Dzisiejszy numer objętości 16 stron kosztuje 8000 mk.

GŁOS POMORSKI

Nr. 241 — Rok 3.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy ?000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **105.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **111.750** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 125.000 mk., do Niemiec 160,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokosci milimetra w **dziale ogło szeniowym** na stronie 8-łamowej 3000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 18.000 mk., wśród tekstu 12000, za tekstem 9000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 21-go października 1923. | Telefon nr. **50** i **51**.

Zerwanie stosunków między Bawarją a Rzeszą?

WIEDEŃ, 19. X. (PAT.) Między Bawarją a rządem Rzeszy wybuchło nieporozumienie. Bawarskie pisma burżuazyjne mówią już o możliwości zerwania stosunków między Bawarją a Rzeszą.

Rozruchy w Berlinie i Dreźnie.

Berlin, 19. 10 (PAT). Dzisiaj w południowo-wschodniej części miasta przyszło do rozruchów.

Drezno, 19. 10. (PAT). Generał Miller zrezygnował z zamarn rozwiązania setek proletarjackich. W mieście panuje wielkie wzburzenie. Parokrotnie dochodziło do lekkich starć.

Groźba nowych komplikacji w Zagłębiu Ruhry.

Berlin, 19, 10. (PAT) Rozmowa Poincarego z niemieckim charge d'affaires wywołała w prasie niemieckiej **olbrzymie** wrażenie.

Prasa daje do zrozumienia, że rząd wobec nieznanego jeszcze stanowiska Poincarego zdecydowany jest pozostawić bieg wypadków w prowincjach okupowanych własnemu losowi.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Bawarją a Saksonją.

Berlin ,19 10. (PAT). Bawarski dziennik urzędowy donosi, że rząd bawarski odpowiedział Saksonji, że dopóki w rządzie saskim zasiadają komuniści, niema mowy o przyjęciu ze strony Bawarji przedstawiciela rządu saskiego.

Pozatem Bawarja odwołuje swego przedstawiciela przy rządzie saskim.

Niemcy uz drukują 100-miljardowe banknoty.

Wiedeń, 19. 10. (Pat.) Nieustanny spadek marki wywołał zwiększoną produkcję banknotów. W jednym tylko dniu wczorajszym bank Rzeszy wypuścił **10 biljonów marek niemieckich. Bank wydaje już banknoty po 50 miljardów, a za parę dni wydane będą 100-miljardowe banknoty.**

Poincare stwierdza przewrotność noty niemieckiej.

Paryż, 19. 10. (Pat.) Nota francuska wysłana do państw zagranicznych stwierdza **niedokładność i tendencyjność** noty niemieckiej, dotyczącej rozmowy Poincarego z przedstawicielem niemieckim w Paryżu. Nota francuska zaznacza, iż Poincare stwierdził, że odmowa ze strony Rzeszy kontynuowania wypłat za świadczenia w naturze jest niedopuszczalna i przeciwstawia się decyzji komisji odszkodowań.

Niemcy — dodał Poicare — powinny uprzednio wznowić świadczenia rzeczowe i spłaty oraz przywrócić sytuację z dnia 11 stycznia, a dopiero wtedy mogły przedstawić komisji odszkodowań swoje plany.

Massaryk nic nowego nie zdziałał.

Paryż, 19. 10. (Pat.) Wizyta prezydenta Massaryka w Paryżu nie zainicjowała nowego okresu w stosunkach francusko-czechosłowackich, lecz tylko utrwaliła dotychczasowe stosunki. Massaryk kładzie nacisk na utrzymanie dobrych stosunków ze sprzymierzonemi.

Spotkanie Milleranda z Massarykiem nie zakończyło się podpisaniem konwencji.

Strajk na Górnym Sląsku wygasł.

Komuniści robotnikom wyrządzili wielkie szkody

Katowice, 19. 10. (Pat.) W toku likwidacji strajku dzikiego, który ostatecznie już wygasł, okazało się, że jedynymi inspiratorami tego strajku byli komuniści. Dziki strajk, ogarnąwszy kolejarzy, spowodował chwilowe wygłodzenie Śląska, co utrudnało akcję pojednawczą władz oraz dotkliwie dało się we znaki robotnikom.

Co się może stać w Prusach Wschodnich?

Królewiec, 19. 10. (Pat.) Z powodu rewizji w związkach nacjonalistów w Królewcu i na prowincji dowódca wojsk. Prus Wsch. gen. Dessel i nadprze. Prus Wschod. Sieher ogłaszają, że nastąpiło to bez ich wiedzy. Nacionalistyczna „Ostpr. Ztg.“ żąda jaknajszybszego usunięcia ze służby urzędników socjalistycznych w przeciwnym razie nastąpią w Prusach Wschodnich wypadki, nie odpowiadające ani interesom Prus Wschodnich, ani państwa pruskiego.

Szczęśliwy spadkobierca 1000 funt. szterlingów

prawdopodobnie zamieszkuje w Górn. Grupie w pow. świeckim.

Warszawa, 19. 10. (Pat.) M. S. Z. podaje do wiadomości: Przed wojną światową lub w czasie jej trwania zmarł w Rabaul na terytorjum Nowej Gwinei niejaki Wohlgemut, pochodzący jak konsulat Rzplitej Polskiej podaje z Sydney —

z miejscowości Ob.-Gruppe —

co odpowiada obecnie nazwie Górnej Grupie, powiat Świecie, woj. pomorskie.

Zmarły pozostawił posiadłość około 130 ha ziemi, wartości około tysiąca funtów szterl.

Bliższych danych co do zmarłego udzieal M. S. Z., wydział prawno-konsularny, Warszawa, ul. Fredry 1.

Nowy system w szpiegostwie niemieckiem.

Przez małżeństwo... do informacji politycznych!

Grudziądz, 20 października.

W pismach krakowskich spotyka się często ogłoszenia młodych, bogatych Niemek, pragnących nawiązać w celach matrymonialnych stosunki z Polakami.

Władze polskie ustaliły: że tą drogą nawiązując kontakt z Polską, prowadzą Niemcy służbę wywiadowczą.

Należy przeto ostrzedz łatwowiernych. jz

Warszawa, 19. 10. (PAT). W związku z oświetleniem przyczyn wybuchu na cytadeli warszawskiej w niektórych organach prasy ukazały się wzmianki, iż eksplozja została wywołaną skutkiem samoczynnego zapalenia się prochu włoskiego,

M. S. Wojsk, komunikuje że wersje te nie odpowiadają zupełnie rzeczywistości ponieważ komisja złożona ze specjalistów kompetentnych,, badała prochownię na Cytadeli między 13-ym a 27 sierpnia br. i stwierdziła, iż wszelkiego rodzaju zapasy prochu, znajdujące się w prochowni, były wtym stanie, który absolutnie wyklucza możność samoczynnego zapalenia się.

Warszawa, 19,10 (PAT)) P. min. skarbu zawiadamia, że uprawa tytoniu dla własnego użytku począwszy od 1924 r. jest bezwzględnie zakazana.

Echa zwycięstwa Witosa w Sejmie,

Warszawa, 19 10 (PAT)). P. prezes Rady ministrów otrzymuje ze wszystkich stron kraju szereg telegramów wyrażających życzenia z powodu doskonałego wyniku głosowania w Sejmie

Moskwa, 19 10. (PAT). W pierwszym dniu wyborów do sowietu piotrogrodzkiego wybrano 181 komunistów i 9 bezpartyjnych.

Warszawa, 19. 10. (Pat.) Kom. oszczędnościowa Min. Kol. Żel. przystąpiła do skreślenia dalszych 10 proc pracowników z etatu centrali Min. Kol. Żel.

Nie znachorstwo lecz praca i energja zbawi kraj.

Mowa posła dra Piechockiego z klubu Chrześcijańskiej Demokracji.

Niebezpieczny narkotyk. — Inflacja walutowa. — Budujmy bitą drogę przez trzęsawisko finansowe. O podwyższenie realnych zarobków. — Pieniądz i kapitał musi być zaoszczędzony pracą.

Wysoki Sejmie!

W chwili obecnej uwaga cała społeczeństwa skierowana jest na ciężki stan finansowo-gospodarczy, a zatem budziły w oświadczeniach rządowych szczególne zainteresowanie wszelkie wywody poświęcone tej dziedzinie życia państwowego.

To też do nich należy w pierwszym rzędzie zająć stanowisko. Przy rozpatrywaniu naszego położenia gospodarczo-finansowego uświadomić sobie trzeba kilka podstawowych faktów.

Polska zmartwychpowstała

w okresie powojennego zamętu gospodarczego, obarczona chorobą polegającą na braku z d r o w e j waluty. Państwa zaborcze, pozostawiły nam po sobie kraj **wyczerpany z zapasów i bez zdrowej waluty;** brakło zatem w żyłach naszego życia gospodarczego tej krwi ożywczej, którą stanowi pieniądz, co niezmiernie utrudniało przywrócenie normalnych stosunków gospodarczych.

Na tę chorobę zaczęliśmy od samego początku stosować n i e b e z p i e c z n y narkotyk, którym jest druk niepokrytych znaków obiegowych. Z początku stwarzał ten narkotyk stan podniecenia, który u powierzchownego obserwatora budził nieraz złudzenie r o z p ę d u życia gospodarczego do nowego rozkwitu.

Im dłużej żyliśmy tym narkotykiem, tem więcej tracił on na sile działania, aż w końcu

choroba przeszła

w stan zapalny, wymagający kuracji radykalnej.

Sytuację pogrszyło znacznie położenie gospodarcze u naszego sąsiada najbliższego z **zachodu,** z którym nas łączą rozległe stosunki gospodarcze. Łudzić sie nie można, że **załamanie się waluty w Niemczech** i u nas wywarło swój wpływ szkodliwy.

W zrozumieniu tej sytuacji zapowiedzieli nam przedstawiciele Rządu, że przystępują do **cięcia cesarskiego.** Wierzymy, że zapowiedź ta jest stanowcza i że rząd świadom jest całej doniosłości tej zapowiedzi.

Choroba jest poznana i nazwana — powiedział nam p. Minister Skarbu.

Ale trzeba nam sobie uświadomić jeszcze coś więcej. **Trudności, które występują w krajach o i n f l a c j i w a l n t o w e j,** polegają częściowo na tem, że opinja publiczna nie zdaje sobie dostatecznie sprawy

z wielkości problemu

i że zatem przez raczej do stosowania środków zaradczych na poszczególne objawy inflacji, raczej żąda paljatywów, niż radykalnej kuracji.

Usuwanie symptomatów inflacji takimi p a l j a t y w a m i tworzy jednakowoż nowe komplikacje i trudności. Dopiero z chwilą przeniknięcia do społeczeństwa świadomości o olbrzymich rozmiarów **katastrofie gospodarczej,** którą nam wojna pozostawiła po sobie, można przedsięwziąć właściwe cięcie operacyjne i społeczeństwo przygotować psychicznie do tego cięcia.

Inflacja z początku rujnowała kapitały i renty oraz oszczędności narodu. Póki trwał ten stan, nie dały się jej skutki tak dotkliwie we znaki.

Lecz gdy inflacja skończyła w tej dziedzinie swą

pracę niszczycielską,

zaczęła przerzucać się silniej na zarobki warstw pracujących i wywoływać to coraz boleśniejsze skutki w szerokich warstwach narodu.

I przez to choroba przeszła w stan zapalny. Drobne i połowiczne środki leczenia symptomatów nie są niczem więcej, jak strata czasu.

Olbrzymie zadanie, które staje przed nami, wymaga **środków radykalnych.**

Od rozumowań, do których przywykliśmy z czasów przedwojennych, musimy się uwolnić. Trzeba przemyśleć nowe położenie rzeczy, e m a n c y p o w a ć się z pojęć dawniejszych, trzeba rozpoznać

nietylko rodzaj choroby,

ale wszystkie jawne i tajne skutki. Inflacja zamgliła istotę rzeczy i opóźniła jej rozpoznanie.

Tę smutną prawdę, którą inflacja taiła przed naszemi oczyma, to jest, **żeśmy olbrzymio zubożeli.**

Jesteśmy w położeniu magnata, który posiadał zamek i tysiące dziesięcin ziemi. **Stracił wszystko;** pozostał mu tylko zamek i 100 morgów ziemi.

Ta ziemia nie starczy mu na utrzymanie zamku i myśli on zatem nad zagadnieniem, kto mu ten zamek zadzierżawi, by zyskał dochody. Pozostały nam formy stopy życiowej, ale

nie mamy środków,

by żyć na stopie dawniejszej.

Znawcy twierdzą, że zrujnowanie naszego życia gospodarczego po ostatniej wojnie jest daleko większe, niż po wojnach napoleońskich.

W takiem położeniu cudów wymagać nie możem.

Projekty papierowe nie prowadzą do celu.

Droga wiodąca do celu nie polega na nowych wynalazkach, lecz na stosowaniu konsekwentnem metod **znanych i wypróbowanych.** Nie znachorstwem, lecz **pracą i energją** zbawi się kraj i wyprowadzi z nędzy.

Niedawno temu roiło się jeszcze od projektów i wynalazków, i co drugi człowiek czuł się zobowiązanym do podawania lekarstwa niezawodnego.

Dzisiaj — **Bogu dzięki** — przenika coraz więcej do świadomości warstw szerokich, że wszelkie **projekty papierową nie prowadzą do celu.**

W prostych i lapidarnych tezach b e l w e d e r s k i c h tkwi ta głęboka prawda, którą w życie wcielić należy. Zmiana **cyfry** lub słowa nie zmieni istoty. Dóbr gospodarczych n i k t z niczego nie stworzy.

Pieniądz i kapitał

prawdziwy musi być zaoszczędzony pracą. Od tej zasady żaden program finansowy odstępować nie może.

Koniecznością jest zatem zerwać z zapatrywaniem, że tworzenie teorytycznych m i e r n i k ó w może przynieść jakąkolwiek ulgę. Na oko zdaje się, odłączenie funkcji mierniczych od kiepskiego znaku obiegowego nadzwyczaj ponętnem.

Gdyby istotnie było można życie gospodarcze tak zorganizować, by **mierzyć złotem,** a płacić markami byłyby pierwszym wrogiem sanacji finansów.

Nie mógłbym sobie wyobrazić stanu idealniejszego i byłoby to operacją zupełnie bezbolesną. Zwolennicy tej teorji zapoznawają niestety zupełnie, w czem tkwi istota tej nikłej wartości, która jeszcze marce polskiej pozostała. Marka nasza posiada tyle wartości, ile jej jeszcze pozostało charakteru miernika wartości.

Jeśli wiem, że dług miljona marek mogę za miesiąc płacić miljonem, to wiem, że miljon marek będzie za miesiąc miało dla mnie

wartość uwolnienia

mnie od długu, o reprezentującego dla mnie w chwili obecnej pewną ilość towaru. Gdy ta świadomość znika, jest marka dla mnie b e z w a r t o ś c i o w ą, bo nie posiada ona charakteru towaru. Odebranie marce charakteru miernika niszczy zatem jej wartość i pozbawia nas zupełnie środka płatniczego.

Dowiedzieliśmy się z mowy p. ministra, co uczynić zamierza, pragnęlibyśmy jednak również usłyszeć, jak p. minster chce dokonać tego dzieła i jak sobie chce utorować drogę do celu.

Gdyby reforma walutowa była budową **bitej drogi przez trzęsawisko,** nie obawiałbym się by inżynier nie umiał ułożyć kamieni, lecz by najlepszy wróg nie zapadł się w bezdennej toni.

Pytam się więc p. ministra, jak zamierza stworzyć dość

silne podstawy

dla drogi, którą kroczyć zamierza, co zechce uczynić, by podtrzymać siły społeczeństwa do przetrwania tej ciężkiej operacji, której się poddać ono musi?

Niechaj p. minister nie zapomina, że nieraz w rękach **najlepszego chirurga pacjent umiera.**

Operacja się udała, lecz pacjent umarł — oto, to straszny rezultat, gdy lekarz zatopiony w technice cięcia nie baczy na puls pacjenta swojego, czy tętno tego pulsu bije dość mocno i czy pozwala na ukończenie szczęśliwej oepracji.

Lecz nie chodzi tylko o podtrzymanie sił fizycznych, ale i moralnych. Poincare zawdzięcza swoje zwycięstwo w sprawie Zagłębia Ruhry nietylko dobrym zarządzeniom, lecz w lwiej części umiejętności utrzymania w społeczeństwie tego

nastroju psychicznego,

który mu zezwala w chwilach najsilniejszego napięcia wydobyć maximum sił ze społeczeństwa, umiejętności ześrodkowania woli narodów do wielkiego czynu.

Przejście ze stanu podniecenia n a r k o t y c z n e g o do stanu zdrowego odżywiania bywa nie bez wstrząsów. Reforma finansów nie pozostanie bez wpływu na życie gospodarcze. Jeśli się kryzysu nie da ominąć, to trzeba go złagodzić.

Gnębi nas dzisiaj szalejąca drożyzna, gnębi nas brak środków obiegowych. Zima za pasem, głodno i chłodno biednym. Na to nam patrzyć bezczynnie nie wolno. **Trzeba szukać środków zaradczych.** Póki mienia starczy, nie wolno nie wyczerpać ostatniego środka, by biec z pomocą tym, którzy bez niej przetrwać nie mogą.

Utrzymanie w ruchu warsztatów pracy najwyższą troską

Cieszy nas zapowiedź wywarcia nacisku na posiadaczy towarów, by towar ten wypuścili na rynek. Utrzymanie w ruchu

warsztatów pracy

winno być najprzedniejszą troską Rządu. Zapobiec trzeba z całą energią, by nie ssali skarbu państwa ci, którzy ostać się mogą o własnych siłach. Owoce pracy polskiego robotnika winny tworzyć nową pracę, a nie conta zagraniczne.

To, co określamy drożyzną, stanowi dysproporcja między zarobkiem realnym, a pieniężnym. **Podwyższaniem zarobków pieniężnych zła się nie uleczy, lecz tylko podwyższeniem zarobków realnych.**

Przed uporządkowaniem naszego życia gospodarczego tej dysproporcji radykalnie zmienić się nie da. Niemniej nie wolno nam poprzestawać w zabiegach, by ł a g o d z i ć jej skutki.

W ostatnim czasie objawiał się niedostateczny dopływ

środków żywnościowych

do centrów o silnem zaludnieniu. Tego rodzaju niedomaganiom, wzmagającym drożyznę, zapobiec można przez środki organizacyjne.

Brak środków obiegowych zagraża tak produkcji, jak i racjonalnemu obiegowi towarów. Rozumiem, że **drukowaniem nowych marek temu się nie zaradzi.** I zaradzić temu trzeba, chociażby to kosztowało ciężkie ofiary.

Bez równoczesnej sanacji stosunków gospodarczych nie dałaby wyniku sanacja finansowa.

Najtrudniejszem podstawowem zagadnieniem programu sanacyjnego jest

zrównoważenie budżetu

Drogi wiodące do tego są łatwiejsze w rozpoznaniu, niż w wykonaniu. Trzy czynności wymienia p. minister: zwiększenie dochodów, zmniejszenie rozchodów i pożyczkę konsumcyjną.

Zabiegi około **zwiększenia dochodów** znajdą zawsze silną zaporę w nikłej wartości środków obiegowych i trudnościach szybkiego usprawnienia urzędów poborczych i dlatego tem **większy nacisk kłaść trzeba na oszczędności.**

Nie wolno nam mierzyć naszych wydatków w porównaniu z państwami o uporządkowanych stosunkach finansowych. Każda oszczędzona marka jest **zdobyczą dla państwa.**

Jedną z głównych przyczyn przeciążenia Skarbu jest zbyt centralistyczna administracja. Trzeba budzić w organach miejscowych zmysł gospodarczy i organizowania **środków samopomocy,** by się wszyscy nie oglądali tylko na Państwo.

Precz z doktrynerskiemi zapatrywaniami.

Ceniąc wysoko wyniki pracy

Komisarza Oszczędnościowego

obawiam się, czy jego kompetencje są dostateczne.

Zasada dekoncentracji w ustroju władz administracyjnych jest nietylko postulatem administracyjno-technicznym, lecz i oszczędnościowym.

W przeprowadzeniu skupienia władzy w 1 i 2 instancji w jednej ręce należy zatem postępować j a k n a j k n s e k w e n t n i e j i nie łudzić się **doktrynerskimi rozpatrywaniami.** Tworzenie dyrekcji robót publicznych na kilka województw byłoby złamaniem tej zasady, któreby się pomścić musiało.

Specjalną uwagę poświęcić powinien Komisarz **oszczędnościowy kwestji kontroli.**

Centralna kontrola administracji jest Państwu **niezbędną,** lecz i w kontroli należy unikać przesady. **Izby** Kontroli Państwa w 2 instancji są raczej zaporą racjonalnej administracji, niż jej udoskonaleniem. I tutaj jest wdzięczne pole do wprowadzenia oszczędności.. Przesada w kontroli zabija samodzielność urzędnika i tworzy zeń manekin, nie wyłączając bynajmniej nadużycia.

Dobra administracja opiera się raczej

na zaufaniu do urzędnika

niż na **nieufności.** Komisyjne załatwienie spraw, które może załatwić jeden urzędnik, nie wyłącza nadużyć, a obarcza zbędnie Skarb Państwa.

Posiadanie cennych wartości w skarbach ziemi i wartościowych produktach uprawnia nas do nadziei, że zabiegi około uzyskania pożyczki zagranicznej winny odnieść **pożądany skutek.**

Mimo to sfinalizowanie szczęśliwe tej sprawy możliwe jest tylko przy roztropnych i energicznych zabiegach Rządu, który winien uważać to jako jedną z **najważniejszych i najpilniejszych spraw,** by kraj jaknajprędzej doznał ulgi w obecnym ciężkim położeniu. Sanacja finansów to rzecz wielka.

Podejmując to ciężkie zadanie, niechaj Rząd nie zapomina o tem, że

pokonanie zwycięskie

piętrzących się trudności możliwe jest tylko wtenczas, gdy społeczeństwo wiedzieć i czuć będzie, że każdy dzień zbliża nas do pożądanego celu.

Bezwarunkowo ciąży to wielkie zadanie i na posłach, lecz bez wydatnego współdziałania Rządu zadania tego spełnić oni nie mogą.

Jestem przekonany, że wszystkie stronnictwa, które Rząd ten popierają,

wytężą swe siły,

by dopomóc do przeprowadzenia tego w i e l k i e g o dzieła. Nie wątpię, że również inne stronnictwa szczerze sobie tego życzą, **by Ojczyzna nasza szczęśliwie przetrwała ten ciężki czas** i okażą zrozumienie dla wielkiej sprawy.

Mamy nadzieję, że Rząd zdoła stanąć na wysokości swego zadania i **trwamy w zaufaniu do niego.**

Listy z Paryża.

Sukces indywidualizmu.

Przebieg wypadków w Niemczech.

Kolejdoskop. — Tajemnica zaprzestania biernego oporu. — 24 września. — Dyktatura Ludendorffa i von Secta. — Nagły zwrot Stinnesa. — Bund w Cüstren. — Rozwiązanie.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego".)

Paryż, 15 października.

W przeciągu ostatniego tygodnia w Niemczech wypadki następowały z tak błyskawiczną szybkością, że było dość trudno o jakaś orjentację w sytuacji.

Nie powiem, ażeby dziś sytuacja wyglądała dość jasno. Jesteśmy już jednak w posiadaniu szeregu doniesień, rzucających

ciekawe światło

na zmiany dokonane i nastroje panujące w Republ. Weymarskiej, czyli po dawnemu w Reichu. —

A więc przedewszystkiem zaczyna się wyjaśniać tajemnica szybkiej decyzji Stresemanna zaniechania biernego oporu. A zaczyna się to wyjaśniać w związku z wizytą Hugo Stinnesa u generała Degoutte, dowodzącego okupacją Ruhry.

Naokoło tej wizyty, której celem było ustalenie nowych form współżycia

wielkiego przemysłu Ruhry

z władzami okupacyjnemi, zaczynają krążyć . . . niedyskrecje.

A więc mówi się, że Stinnes, Krupp, Tyssen, i inni przerazili się okupacją. — Przerazili się nie w chwili zajęcia zagłębia przez wojska francuskie i belgijskie. Ani w chwili, kiedy zatrzymane koleje uruchomiono. Ani w chwili, kiedy ogromne zapasy węgla i koksu otoczone zostały drutem i odgrodzone w ten sposób od posesji kopalnianych. Ani nawet kiedy władzom okupacyjnym udało się eksportować do Francji i Belgji **24.000 tonn** dziennie.

Przestraszyli się magnaci kapitału w chwili, kiedy zrozumieli, że generał Degoutte

na rozkaz Poincarego

przystąpił do uruchomienia kopalń własnemi siłami i **własnym sumptem,** kiedy z przerażeniem przekonali się, że za uruchomioną już w ten sposób kopalnią w Liblar w Neurath, Victor i Rheinhalle pójdą i inne, pójdą wszystkie kopalnie i wszystkie koksownie. Uruchomić kopalnie i fabryki niemieckie własnemi siłami generała Degoutta, tego **było za wiele Stinnessowi.**

Posunięciem tem dostali m a t a.

Natychmiast więc stosunek ich do biernego oporu zmienił się radykalnie. A fakt ten wiele wyjaśnia i wiele tłumaczy, jeżeli chodzi o linję polityki Stresemanna.

I oto ukazuje się dnia 24 września manifest Eberta, zapowiadający zaprzestanie „biernego oporu". Z powodu tego manifestu, w którym niema ani słowa

o słynnej nocie Curzona,

kwalifikującej okupację aktem n i e l e g a l n y m o co specjalnie domagał się prezydent minister Bawarji von Knilling, następuje **gwałtowne oziębienie się stosunków Reichu z Bawarją,** a jako tegoż następstwie, ogłoszenie w Bawarji dyktatury von Kahra.

Streseman odpowiada na to **proklamowaniem stanu oblężenia w całej republice,** czyli dyktaturą ministra Reichswehru Gesslera, za którym właściwie stoi **generał von Seekt,** rywal Ludendorffa.

Tymczasem mocne stanowisko Francji, która wcale nie zareagowała na manifest natychmiastowem wypuszczeniem go z rąk własnych i całkowicie zdania się na dobrą wolę nowego rządu i podtrzymujących go w tej chwili wielkich magnatów przemysłu, wywołała

w kołach populistów

pewną konfuzję. Front wielkiego przemysłu, natychmiast zmieniony, pociągnął za soba prawe skrzydło stronnictwa Stresemannowskiego z Scholtz'em na czele. Stają jakieś pakty z nacjonalistami gabinet się chwieje, zarysowują się nowe kombinacje parlamentarne naokoło programu „precz z reperacjami, niech żyje 10-cio godzinny dzień pracy i powszechna służba wojskowa.

W takiej chwili silny oddział uzbrojonych nacjonalistów **zajmuje arsenał w Küstrin,** miasteczku, położonym w pobliżu Berlina. Ale dywizja gen. von Seekta bunt **zlikwidowała w zarodku.** Stresemann odzyskuje chwilową przewagę w łonie stronnictwa i odtąd zaczyna prowadzić do kompromisu.

Już się mówi o gabinecie prawicowo-centralnym z udziałem Minoux, prawej ręki Stinnesa. Nacjonaliści ogłaszają gwałtowną odezwę, pełną gróźb i wymysłów przeciwko Stresemannowi. Działa to jako otrzeźwienie.

Stresemann zwraca się znowu ku stronnictwu centrum i lewicy i wreszcie

za cenę Hilferdinga,

socjalisty, ministra finansów uzyskuje zgodę swojej partji na ponowne przystąpienie do koalicji.

I w sobotę, 6 października, jak pisze redaktor „Le Petit Parisien" p. Filip Millet, z czołem podniesionem, z pewnym giestem, usposobiono twardo i surowo, zarówno dla nacjonalistów z skrajnej prawicy, jak dla komunistów z skrajnej lewicy, kanclerz odnowionej koalicji rządowej przedstawia się w Reichstagu i zbiera oklaski.

Przebieg wypadków, które usiłowaliśmy logicznie ze sobą powiązać, nie wróży jednak sytuacji dzisiejszej w Niemczech wielkiej trwałości. Osoby, indywidualności odegrywały tu, jak widzimy, pierwszorzędną rolę.

Nie możemy tego natomiast powiedzieć o o p i n j i p u b l i c z n e j, która jest rozbita i zdezorjentowana. A źle jest, kiedy indywidualności odurzą sukcesy na tle nieistniejącej opinji.

Stefan Włoszczewski.

Obieg banknotów.

Zamieszczona poniżej tabelka przedstawia obieg banknotów wedle wykazów urzędowych, ogłaszanych co pewien czas przez każdorazowego ministra skarbu.

	Wykaz z dnia	Obieg banknotów	Wzrost
Za rządów p. Michalskiego	31-go grudnia 1921 r.	229,527,560,445·—	za 5 miesięcy + 20%
	31-go maja 1922 r.	276,001,108,390·50	
Za rządów p. Jastrzębskiego	30-go czerwca 1922 r.	300,101,132,836·—	za 7 miesięcy o 190%
	31-go grudnia 1922 r.	793,437,498,844·—	
Za rządów p. Grabskiego	31-go marca 1923 r.	1,841,205,619,955·50	za 6 m. rządów p. G. (tj. od końca grud.) o 350%
	30-go czerwca 1923 r.	3,566,649,071,959·50	
Za rządów p. p. Lindego i Kucharskiego	30-go września 1923 r.	**11,197,737,897,342 50**	**przez 3 mies. o 214%**

Zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. K. P.

Minister	Dnia	Dług	Wzrósł (+) Zmalał (—)
Michalski	31 grudnia 1921 r.	221,000,000.000	Za pięć miesięcy zmalał dług państwa o cztery miljardy. Ponieważ w chwili objęcia urzędu wyznosi 230 miljardów, a więc przez cały czas urzędowania od września 1921 do czerwca 1922 roku **dług spadł o 13 miljardów.**
	31 maja 1922 r.	217,000,000,000	
Jastrzębski	30 czerwca 1922 r.	235,000,000,000	Wzrósł przez siedm miesięcy o **211%**.
	31 grudnia 1932 r.	675,000 600,000	
Grabski	31 marca 1923 r.	1,752,000,000,000	Wzrósł przez sześć miesięcy o **343%**.
	30 czerwca 1923 r.	2,996,500,000.000	
Linde—Kucharski . .	30 września 1923 r.	10.215.500 000,000	Wzrósł przez trzy miesiące o **241%**, czyli za sześć miesięcy o 482%.

Wobec grozy zamknięcia szkół na zimę.

Grudziądz, 20 października.

Z państwowego gimnazjum żeńskiego otrzymuemy komunikat, który podajemy w całości, dodając od siebie tylko to, że społeczeństwo nie może dopuścić, aby stała się u nas rzecz niebywała, katastrofa i zamarcie życia szkolnego w środku roku, jedynie dlatego, że brak zakładowi jest opału. —

Na to środki znaleść się muszą.

Z drugiej strony trudno obciążać rodziców młodzieży szkolnej dodatkowemi świadczeniami na rzecz szkoły. —

Dla niejednej rodziny posyłanie dzieci do szkoły jest już luksusem. —

Wyjście z sytuacji tragicznej znaleść się jednak musi. — (Red.)

* * *

Z powodu, iż władze szkolne odmówiły kredytu na opał, zakładowi naszemu zagraża zamknięcie na dni zimowe, a w następstwie tego utrata roku dla uczennic.

Społeczeństwo na to pozwolić nie może.

Zbiera się środki na różne zbożne cele, ale na pierwszym planie musi pozostać dobro młodzieży szkolnej, w pierwszym zaś rzędzie obowiązkiem rodziców i ich zastępców jest umożliwienie swym dzieciom nauki w ciepłej izbie szkolnej.

Zakład nasz jest w stadjum przejścia na etat państwa, które daje mu pełne prawa publiczności za śmiesznie niską opłatę 40.000 mk. rocznie.

W chwili ciężkiego przesilenia finansowego musimy przyjść Państwu naszemu z pomocą! Uwolniło nas ono od miljonowych opłat za naukę, któreśmy dotąd składali. Zróbmy w tym roku jednorazowy wysiłek i złóżmy ofiarę dla dobra nauki, zdrowia, a może i życia młodego pokolenia. Taka ofiara nie jest wypadkiem odosobnionym; tak się dzieje od lat kilku w innych okręgach szkolnych Polski.

Pierwsze ofiary już do Dyrekcji popłynęły.

W zamian za niemal bezpłatną naukę złóżmy wydatne datki, pamiętając, że im prędzej pośpieszymy z pomocą, tem taniej nabędziemy konieczny opał, którego w zakładzie zupełnie niema.

Dyrekcja zaprasza rodziców i wszystkich, którym dobro zakładu leży na sercu, na wiec, mający się odbyć w poniedziałek, dnia 22 października o godz. 5 popoł. w auli gimnazjum żeńskiego, Trynkowa 24 II p.

Adam Zassowski,
kierownik Państw. Gimn. Żeńsk.

inżynier elektrotechnik. Stefan Benzel — prezes zarządu Banku dla Handlu i Przemysłu. Piotr Drzewecki, inż., b. prezydent miasta stoł. Warszawy. Czesław Klarner, inż., dyrektor Zarządu Banku dla Handlu i Przemysłu. Dyrektor oddziału w Grudziądzu: Stanisław Ambrożewicz, inżynier elektrotechnik. Cel Towarzystwa: Fabrykacja maszyn elektrycznych we własnych fabrykach w Warszawie i Katowicach. Budowa i eksploatacja elektrowni miejskich i okręgowych. Dział urządzeń elektrycznych i dział sprzedaży artykułów elektrotechnicznych.

╪ Pomorska Spółka Akcyjna „Tkanina". Spółka założona w roku 1921 z kapitałem zakładowym 6 000 000, podwyższyła takowy w 1922 do 50 000 000 mkp. W roku 1922 otworzyła oddział w Gdańsku przy ulicy Hundegasse 93, celem łatwiejszego eksportowania wyrobów polskich za granicą, oraz eksportu towarów zagranicznych, nawiązując stosunki handlowe z Litwą, Łotwą i Estonją.

Z powodu ogromnego rozwoju Spółki na terenie Wolnego Miasta Gdańska, eksportu zagranicą i do Polski podwyższyła takowa kapitał swój do 210 000 000 mkp. wydając akcje IV emisji.

Kierownictwo Spółki spoczywa w ręku kupca Wiktora Dąbrowskiego z Grudziądza. Nadmienić należy, że do Rady Nadzorczej należy znany działacz na polu gospodarczo-handlowym ks. senator Bolt.

Skład zaopatrzony zawsze w wielkim wyborze towarów wełnianych i bawełnianych fabryk krajowych jak Bracia Czeczowiczka-Andrychów, oraz fabryk zagranicznych o światowej sławie, poleca się P. P. Kupcom do łask. zwiedzenia takowego w Gdańsku. przy ulicy Hundegasse 93.

—** Niniejszy numer zawiera ogłoszenie „Vesty" Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu.

„Vesta" . jest najstarszem Towarzystwem Ubezpieczeniowem polskiem w b. zaborze pruskim od roku 1873 przetrwało prześladowanie Niemców, akcentując zawsze swoją polskość. Oddział Pomorski znajduje się w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 10. Kierownictwo Oddziału spoczywa w rękach p. Kazimierza Andróta.

Przegląd religijny.

Ateizm, który dziesiątkował inteligencję Europy na przełomie 19 i 20 w. **zagnieździł się obecnie w Chinach.**

Idzie on do walki z wszelką religią, specjalnie jednak z chrześcijaństwem w każdej jego postaci.

Jest charakterystycznem, że główną jego apostołką jest młodzież kształcąca się w Europie (zwłaszcza w Paryżu, Cambridge, Heidelberg, w Berlinie i Londynie).

„Wracajcie do nas — pisze misjonarz w Sienhsien, O. Mentens T. J. — dumni ze swego pokostu scyentyficznego i przekonani, że religja należy już do przeszłości".

Na czele tego ateistycznego kierunku w umysłowości Chin stoi uniwersytet w Pekinie i jego rektor — Tsai-Yuan-Pei.

Wyszałcony w Europie na uniwersytetach niemieckich w dobie panowania materjalistycznego monizmu przyniósł i zaszczepił w Chinach uwielbienie dla Büchnra i Haekla. Za jego inicjatywą założyła młodzież „Ligę antychrześcijańską" w Szang-haju, a w Pekinie „Antyreligijną federację Chin".

Ta ostatnia pisze w swojej proklamacji:

„Trucizna religji działa coraz jawniej.. uznajemy tylko Ducha wiedzy.. My studenci stolicy łączymy się dla stłumienia religji.. Wzywamy wszystkich w imię ludzkości do zniszczenia religijnej trucizny... Człowiek jest tworem ewolucji... Jeśli istnieje Stwórca, to dlaczego nie postarał się, by wcześniej wynaleziono oświetlenie elektryczne i atwiatykę?" (Typowo studenckie wyrzuty i tupet.)

Ten naiwny pozytywizm, który Europa już szczęśliwie zwyciężyła, miał swój sukces w Chinach.

Przeciw kongresowi protestantów urządziła „Federacja" zebranie złożone z 3 tys. studentów 9 kwietnia 1922. Przewodniczący, Siao-Tzen-Cheng mówił:

„My tu zebrani nie wierzymy w żadnego Boga! Założyliśmy naszą federację dla obrony Ducha wiedzy przed duchem religji. Jesteśmy za wiedzą przeciw religji!"

Rektor zaś wymieniony wyżej żądał:

1) **zakazu nauczania religji w szkole,**

2) **odebrania ludziom religijnym wpływu na wychowanie**

3) **nie udzielania dyplomów akademickich studentom przyznającym się do jakiejś religji.**

Obok ateizmu kolportują ci młodzi ludzie z Europy także socjalizm i bolszewizm. które w kołach młodzieży ateistycznej spotykają się z dobrym przyjęciem. W ten sposób działa ubóstwiana cywilizacja Europy: w miejsce religji daje socjalizm. Nic dziwnego, iż w kołach patrjotycznych Chin jest silniejszy z każdym dniem prąd do odwrócenia się od Europy, W tych warunkach prowadzona praca katolickich misjonarzy zasługuje na miano bohaterstwa.

W r. 1924 zbierze się synod generalny Chin 57 biskupów pod przewodnictwem deleg. Apost. Mgr. Constantinego radzić bedzie o przyszłości katolicyzmu w Chinach.

Wracając do Europy zatrzymamy się w Węgrzech. Tutaj w Budapeszcie odbył się od 8—11 października 15-ty krajowy **kongres katolicki** pod przewodnictwem kardynała prymasa Węgier, Arcyb. Czarnocha na czele. który go rozpoczął nabożeństwem w bazylice św. Szczepana.

„Sokół" — 64 pp.

W niedzielę 21 bm. odbędzie się mecz rewanżowy pomiędzy Sokołem a drużyną 64 pp. Mecz będzie niezwykle zajmujący gdyż ostatni wynik (2:1 na korzyść Sokoła) wykazał nieznaczną przewagę Sokoła.

Drużyna 64 pp. została wzmocniona przez dobrego środka ataku por. Mówkę, kap. Ducha i kilku innych. Drużyna Sokoła wystąpi w następującym składzie: Gadzik, Bączyński Łobienka, Felski, Dondelewski, Rzepka, Gross, Rubinowski, Drzewuszewski, Orylski II, Bączyński II, Zawody odbędą się Sokołem II a G. K. S. II o godz.

o godz. 2.30, przyczem przygrywać będzie orkiestra wojskowa, przedtem jednak odbędzie się mecz między Sokołem II a G. K. S. II o godz. 1.

List z Górnego Śląska.

Echa strajku na G. Śląsku.

Przebieg strajku gen. na G. Śląsku. — Energiczne zarządzenia władz. — Strajk wyzyskać chciały elementy przewrotowe i wrogowie Polski.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 19 października.

Ludność górnośląska przeżywała w ostatnich dniach chwile bardzo krytyczne.

24 - godzinny strajk protestacyjny górników i hutników, proklamowany w ubiegły czwartek przez związki zawodowe celem wywarcia nacisku na pracodawców i uzyskania podwyżki płac, niebawem przybrał rozmiary

strajku generalnego,

do którego przyłączyli się urzędnicy kolejowi i pocztowi, tramwajarze, a na krótki czas także robotnicy gazowni i elektrowni, jakoteż urzędnicy i pracownicy umysłowi, zatrudnieni w wielkim przemyśle.

Mimo, że już w pierwszym dniu strajku, t. zw. „protestacyjnego", obliczonego na 24 godziny, związki zawodowe osiągnęły z pracodawcami porozumienie, zyskując

podwyżkę 33 procent

za czas do **12 bm. i 130 proc. od 13 bm. aż do czasu wypowiedzenia umowy,** i mimo, że związki zawodowe, donosząc o tym sukcesie masom robotniczym we wspólnej odezwie, wezwały je do podjęcia pracy w piątek rano, głos ich przeszedł bez echa.

Organizacje zawodowe w tak krótkim stosunkowo czasie **całkiem utraciły wpływ na zorganizowane w nich masy robotnicze.**

Wezwanie ich do podjęcia pracy nie znalazło żadnego posłuchu, przeciwnie, strajk zaostrzył się, a przez to, że z chwilą wezwania do powrotu do pracy, organizacje spełniły swoją rolę, dalszy strajk przybrał formy tak zw. strajku „dzikiego".

* * *

Masami robotniczemi zawładnęli nagle krzykacze komunistyczni, którzy się lepiej znają na demagogji i więcej robotnikom obiecywali. Utworzyła się rada komunistycznych radnych załogowych, licząca 21 członków, t. zw. „Rada 21", która **proklamowała strajk generalny.**

Chętnych do pracy robotników, którzy, zadowoleni z tego, co uzyskali, na wezwanie swych organizacji chcieli wrócić do pracy, **terrorem i gwałtem zmuszano do bezrobocia.**

Ruch cały, obecnie pod wodzą demagogów, dotąd nie znanych na G. Śląsku, zaczął przybierać **najniebezpieczniejsze formy.**

Na zebraniu komunistycznych rad zakładowych, odbytem w Katowicach, otwarcie wzywano do zalania kopalń, do wysadzenia w powietrze gmachu wojewódzkiego itp. zbrodni.

Gdy w piątek aresztowano dwóch największych krzykaczy komunistycznych, liczna rzesza robotników z okolicy Katowic pod wpływem demagogicznej roboty komunistycznej udała się wieczorem w pochodzie manifestacyjnym **przed gmach wojewódzki,** żądając uwolnienia aresztowanych. Policja niestety uczyniła zadość temu żądaniu, zresztą jednak demonstrantów rozpędziła.

Skonsygnowano na pomoc oddziały policyjne z pobliskiego Będzina i innych miast pobliskiej b. Kongresówki, jakoteż dwa szwadrony ułanów, które przy pomocy stacjonowanego tutaj 73-go pp. i policji wojewódzkiej oddał zaczęły pełnić służbę bezpieczeństwa.

W sobotę policja i wojsko znowu musiało rozpędzać tłumy, gotujące się do demonstracji przed gmachem Województwa.

Życie gospodarcze zagranicy.

KONCESJE W ROSJI.

Główny komitet koncesyjny w Moskwie zawarł ostatnio 29 umów koncesyjnych z przedsiębiorstwami zagranicznymi. Wśród tych 29 umów 10, to znaczy $34^1/_2\%$, przypada na firmy niemieckie.

Między innemi koncesje wydane są następującym firmom niemieckim:

1) „Hamburg-Amerika-Linie";

2) „Aero-Union" — koncesja na komunikację lotniczą Królewiec-Moskwa;

3) Firma „Lewi" — koncesja na eksport żelaza;

4) Koncern Kruppa — koncesja na eksploatację 25.000 dziesięcin nad Donem;

5) Firma Junkers — koncesja na budowę maszyn rolniczych. —o—

ZAGROŻONE ZASIEWY JESIENNE W ROSJI.

Do komisarjatu rolnictwa nadsyłane są raporty ze wszystkich stron Rosji o fatalnym stanie zasiewów jesiennych.

Specjalnie ucierpiały zasiewy na północy i południowo-wschodnich rubieżach Rosji. Jako przyczyny tej klęski podawane są **długotrwałe posuchy**, po których nadeszły wczesne przymrozki, W Tatarskiej i Baszkirskiej republice ulewne deszcze zamuliły zasiewy oziminy na olbrzymich przestrzeniach.

—o—

WYSTAWA W MOSKWIE.

Na obecnej wystawie moskiewskiej główną rolę pod względem ilości eksponentów i eksponatów zajmują Niemcy. Z ogólnej liczby **300 eksponentów, 118 przypada** na Niemców.

Wystawione są eksponaty:

N i e m c y: maszyny, narzędzia rolnicze i dla przemysłu rolnego, lekkie lokomotywy, maszyny drukarskie, introligatorskie, obrabiarki, traktory, pługi motorowe.

C z e c h o - S ł o w a c j a: separatory, pługi, sieczkarnie, siewniki, traktory.

A m e r y k a: traktory, pługi, siewniki, inkubatory i wyroby skórzane.

W ł o c h y: traktory, motory Diesel'a, przyrządy elektryczne, transformatory i pasy transmisyjne.

A n g l j a: maszyny rolnicze, obrabiarki, lokomobile i przyrządy optyczne.

F r a n c j a: lekkie i ciężkie samochody, jedwab surowy, kokony, nawozy sztuczne.

E s t o n j a: nasiona i konserwy rybne.

L i t w a: konserwy mięsne, skóry i wyroby metalowe.

Według wiadomości ze źródeł nieurzędowych, urządzenie wystawy kosztowało przeszło 30 miljonów rubli złotych. —o—

WYSTAWA W RYDZE.

Pawilon czeski na tegorocznej wystawie międzynarodowej w Rydze był bardzo starannie obesłany, szczególnie eksponatami rolniczemi. Z większych tranzakcji, które Czesi zawarli, należy wymienić uzyskanie przez nich dostawy sukna dla armji łotewskiej, zapełnienie rynku łotewskiego czeskim cukrem.

Bardzo poważna zabiegi, poczynione ze strony zakładów Skody, tymczasem jednak doprowadziły tylko do niewielkich zamówień, uzyskanych od ministerjum komunikacji. —o—

BELGIJSKI IMPORT.

Stosownie do rozporządzenia rządu belgijskiego, ziemniaki przywożone do Belgji winny być zaopatrzone w świadectwa stwierdzające, iż pochodzą one z okręgów wolnych od zarazy „doryphora decemlineata" i „synchytrium endobroticum", to znaczy, że są wyprodukowane i wysłane z miejsc oddalonych co najmniej o 20 kilometrów od miejsca, dotkniętego zarazą.

O ile odległość ta jest mniejsza (lecz wynosi przynajmniej 5 klm.) przywóz może być dozwolony jedynie po przedstawieniu zaświadczenia, że transporty, po dokładnem zbadaniu okazały się wolne od zarazy.

Co się tyczy pomidorów i „aubergine" (rodzaj moreli), wystarczy świadectwo, dotyczące zarazy „dyryphora".

Transporty niezaopatrzone w te świadectwa, będą dopuszczane do Belgji, o ile belgijski urząd phytopatologiczny, po zbadaniu ich na koszt importera, stwierdzi, iż są one wolne od zarazy.

—o—

ZAKUPY POLSKI W ANGLJI.

Wielkie wzburzenie wśród sfer przemysłowych łódzkich wywołuje zakupno przez rząd polski większej partji sukna wojskowego w Anglji i to w chwili grożącego kryzysu w przemyśle łódzkim. Sukno to podobno kalkus lupie się taniej niż krajowe.

—o—

MARKA POLSKA A MILREIS BRAZYLIJSKI.

Według ostatnich notowań konsulatu Rzpltej w Kurytybie, kurs milreisa brazylijskiego równa się mkp 24.500. Kurs ten utrzymuje się już przez dłuższy okres czasu. —o—

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA WYSTAWY W RIO DE JANEIRO.

W dniu 15 z m. została otwarta w obecności posła Rzpltej Polskiej oraz przedstawicieli prasy brazylijskiej pierwsza wystawa ruchoma na pokładzie statku „Lwów", który przybył do Rio de Janeiro. Oficerowie i uczniowie polskiej szkoły morskiej złożyli przy sposobności na grobach admirała Barreso i senatora Ruy Barbosy, znanego przyjaciela Polski, wieńce kwiatów.

—o—

PERTRAKTACJE WŁOSKIE O POLSKIE TERENY WĘGLOWE.

Na ustne zwrócenie się pewnych grup włoskich do Min. Przem. i Handlu w celu uzyskania pod eksploatację części państwowych terenów węglowych na Górnym Śląsku, odpowiedzialne władze zaproponowały już Włochom konkretne warunki oddania terenów pod eksploatację. Na warunki te zainteresowane konsorcjum włoskie winno złożyć oficjalną odpowiedź i przystąpić do oficjalnych pertraktacji. Tereny, jakie przeznaczono na ew. eksploatację, położone są około Rybnika na G. Śląsku.

—o—

ROZPOWSZECHNIAJCIE „GŁOS POMORSKI"!

Dzwony polskie wróciły . . .

Na razie tylko 4 dzwony, przeznaczone dla Bydgoszczy.

W ostatnich dniach nadeszły z Warszawy 4 piękne dzwony, zwrócone Polsce przez bolszewików, a przeznaczone: **3 większe dzwony dla Fary bydgoskiej i jeden mniejszy, wagi 68 kg. dla kościoła Klarysek.**

Przed farą na belkach spoczywa największy dzwon wagi 17 q., który pochodzi z katedry katolickiej w Kamieńcu Podolskim. Ulany został w 1912 roku, z boku widnieje na nim statua św. Józefa.

Z lewej strony ułożono drugi dzwon, najstarszy z r. 1641 wagi 12 ctr., najpiękniejszy i w najpiękniejsze zaopatrzony ornamentacje. Obok napisów łacińskich są i napisy polskie.

Trzeci dzwon, wagi 10 cntr. pochodzi z r. 1737, posiada również bardzo piękne ornamentacje. Dwa ostatnie dzwony pochodzą z opuszczonych i zniszczonych kościołów rzymsko-katolickich w Kamieńcu Podolskim.

Wiekopomny zapis śp. rektora Heljodora Święcickiego.

Prof. dr. med. Heljodor Święcicki, rektor uniwersytetu w Poznaniu, nabył majątek likwidacyjny Łaski z folwarkami i utworzył fundusz „Nauka i Praca".

Rektor Święcicki przeznaczył darowiznę swą na **pomoc naukową dla profesorów i studentów wyższych uczelni w Polsce.**

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Urszuli panny. Wschód słońca 6.36 zachód 4.53 Wschód księżyca 4.2 zachód 2.41.

—** **Teatr Miejski.** W sobotę wieczorem przedstawienie zniżkowe **„Za Oceanem"**.

W niedzielę wieczorem **„Za Oceanem"**. Zniżki ważne.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie.

We wtorek po raz pierwszy **„Tamten"**, dramat Gabrjeli Zapolskiej na tle konspiracji warszawskiej. W wykonaniu sztuki bierze udział cały zespół artystyczny z p. dyr. Hryniewiczem w roli Korniłowa. Nowe kostjumy i dekoracje.

—** **Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu** ma zamiar zaabonować nowe dzienniki, tygodniki i perjodyczne czasopisma. Członkowie korzystający z czytelni, zechcą wyrazić swe zapatrywanie, jakie dzienniki, tygodniki i czasopisma są dla czytelni T. C. L. najkonieczniejsze.

Pisemne odpowiedzi uprasza się nadsyłać do gmachu Muzeum ul. Lipowa 29.

—** **Koło Ziemianek w Grudziądzu** donosi, iż staraniem Sodalicji Ziemianek w Bydgoszczy odbędą się tam w kaplicy SS. Miłosierdzia ul. św. Florjana 13 rekolekcje udzielone przez O. Jacka Woronieckiego. Rekolekcje rozpoczn się we wtorek dnia 23 bm. o godz. 6 wieczorem u przez następne 3 dni 3 nauki dziennie o godz. 9, 5, 8. Zakończenie w sobotę 27 bm. o godz. 9 rano.

—** **Poszukiwanie zaginionych.** Starostwo w Kościerzynie poszukuje rodziny niejakiego Bronisława Konisiewicza, zmarłego niedawno we Francji.

—** **Odczyty Piłsudskiego odłożone.** Z powodu choroby marsz. Piłsudskiego odłożył swój przyjazd do Krakowa, gdzie wygłosić miał kilka aktualnych odczytów. Z tego też powodu uroczystości w Krakowie, z okazji przyjazdu marsz. Piłsudskiego, zapowiedziane na nadchodzącą niedzielę nie odbędą się.

—** **Nowa fala drożyzny.** Jak nas informują, z dniem dzisiejszym podrożało mięso o 15.000 mk. na funcie, masło kosztuje już 200.000 mk. za funt.

—** **POŻAR.** Wczoraj około godz. 2 pop. ochotnicza straż ogniowa została zawezwana do wojsk. więzienia śledczego (ul. Kuntersztyńska), gdzie zapaliły się sadze w kominie.

Ogień dzięki energicznej inicjatywie zlokalizowano.

—** Nadzwycz. **Walne Zebranie Zw. Straży Pożarnych** województwa pomorskiego odbędzie się w Grudz. dnia 4 list. na małej salce Strzelnicy o godz. 10 przedp.

—** **O uiszczenie zaległych składek** za miesiąc październik prosi swych członków bibljoteka T. C. L. w Grudziądzu.

—** **ECHA ZAMKNIĘCIA LICEUM ŻEŃSKIEGO W CHOJNICACH.** Z Kuratorjum otrzymujemy następujące sprostowanie:

Na zasadzie § 11 ustawy prasowej proszę o zamieszczenie następującego sprostowania: W N-rze 228 Głosu Pomorskiego z dnia 6 października 1923 roku wydrukowano notatkę p. t. „Zamknięcie 3 klas liceum żeńskiego w Chojnicach" która zawiera twierdzenia niezgodne z prawdą, mianowicie: 1) Nie jest prawdą, że w Chojnicach istnieje liceum żeńskie prawdą natomiast jest, że istnieje tam szkoła wydziałowa i że tylko w trzech wyższyh klasach tej szkoły odbywała się dotychczas nauka podług programu licealnego. 2) Nie jest prawda, że zamknięto 3 najwyższe klasy tej szkoły, prawdą jest, że polecono klasę V przekształcić na klasę o programie wydziałowym, a zlikwidować klasy VI i VII, liczace tylko 5 względnie 7 uczenic. 3) Nie jest prawdą, że VI klasa niemieckiej szkoły wydziałowej (w Chojnicach niema również liceum niemieckiego) nie została zamknięta, choć liczy tylko 4 uczenice. Prawdą jest, że zamknięto w niej dla braku wymaganej liczby uczenic klasę V i VI. 4) Nie jest prawdą, że niżej podpisany niedawno nawet obiecał rozbudować liceum żeńskie w Chojnicach. Prawdą natomiast jest, że b. Komisja Szkolna w piśmie do Magistratu w Chojnicach w roku 1920 wprawdzie obiecala, iż dążyć bedzie do przekształcenia szkoły na gimnazjum żeńskie, ale tylko wtedy, gdy okążą się odpowiednie ku temu warunki. Stwierdzić należy, że warunki odpowiednie obecnie nie istnieją, gdyż przekształcenie szkoły wydziałowej na gimnazjum pociągnełoby za sobą ogromne obciążenie Skarbu Państwa, na które Ministerstwo Skarbu bezwzględnie nie zgodziłoby się, prócz tego szkolnictwo średnie rozporządza tak małą ilością odpowiednio wykwalifikowanych nauczycieli, że nawet obsadzenie istniejących już szkół sprawia poważne trudności. — Kurator: Dr. Riemer.

Na odbudowę Teatru Miejskiego

—** **Sprawozdanie ze Zjazdu nauczycielstwa pomorskiego** zamieścimy w poniedziałkowym numerze „Głosu Pomorskiego."

Na przyszłość składki miesięczne winny wpłacane być najpóźniej do dnia 10 każd. mies.

—** **Z prośbą o ofiary i składki** zwraca się do obywatelstwa bibljoteka i czytelnia T. C. L. w Grudziądzu, pozostająca w niezmiernie trudnych warunkach egzystencji.

Składki i ofiary, ewent. przeczytane książki i czasopisma przyjmuje sekretarjat T. C. L. w gmachu Muzeum przy ul. Lipowej 29 lub sekr. T. C. L. red. Łydko w „Głosie Pomorskim".

——**Składki.**

p. Lewartowski z Warszawy 1.000.000 mk., Kamieniecki 1.000.000 złożyli w Banku Mieszczaństwa Polskiego w Grudziądzu. —

—** **Na odbudowę Teatru w Grudziądzu złożyli:** firma Winkelhausen ze Starogardu za pośrednictwem p. nadradcy Solmana 5 miljonów marek, Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy jako dochód z odczytu dr. Maja 1.225.000 marek i p. Stan. Gabryszewski notarjusz z Borków Wielkich 100.000 marek.

≠ **Hurtownia Spółek Spożywczych** z centralą w Poznaniu a filjami w Grudziądzu, w Katowicach i Gdańsku jest największem tego rodzaju przedsiębiorstwem w Polsce. Posiada własne zakłady przemysłowe pod firmą- „Ha-Es-Es" wyrabiające pastę do obuwia, ultramarynę i znaną z doborowej jkości kawę zbożową i słodową.

—** **Teatr świetlny „Orzeł".** Variete — wyświetla wspaniałą komedję w 6 aktach z świetną Lya Marą p. t. **Kri-Kri.** Oprócz tego amerykański dramat z bajecznym „Vatty" jako „Sherif" p. t. „Tajemnica listu". W niedziele o godz. 2 przedstawienie dla dzieci.

—** **Kinotear „Apollo"** wyświetla dziś film p. t. „Po balu maskowym". Jest to hstorja terroryzowanego dziewczęcia, które znajduje później szczęście przy boku oddanego sobie na śmierć i życie. młodzieńca .

Zasady korzystnego funkcjonowania fabryk.

Główny inż. wytwórni Hydraulic Pressed Stell Co. w Cleveland, Ohio, W. E. Irish, podaje 10 następujących zasad organizacji pracy, zapewniających prawidłowość działania fabryk i wytwórni:

P i e r w s z e. Niezależnie od tego do jakiej roboty zostaje przyjęty pracownik wydziału, musi on być zawsze gotów chętnie oddać się pracy, którą mu przeznaczą, nie bacząc ani na jej rodzaj, ani na czas trwania. Musi się on zgodzić wykonywać chętnie (w prawidłowych warunkach te czynności, które z wyników badania jego uzdolnień, okażą się najbardziej dla niego odpowiednie, nawet gdyby one były zupełnie innego charakteru, niż te do których się zgłosił.

D r u g i e. Należy uznać, że jedynym celem Wydziału (wytwórni) jest wykonanie pracy, gdzie i kiedy jej zachodzi potrzeba i, że nikt nie będzie zmuszony, bez przyczyny, do wykonania pracy, bez względu na godzinę, czy czas, w dzień, czy w nocy, kiedykolwiek wypadek się zdarzy.

. T r z e c i e. Nie może być od nikogo żądane wykonanie w jakichkolwiek okolicznościach pracy, której jego zwierzchnik nie chce lub nie może w jakimś wypadku wykonać, lecz każdy pracownik winien być wspomożony w wykonaniu przyjemnego dlań obowiązku, jaki stanowi powierzona mu praca.

C z w a r t e. Rasa, poglądy, wyznanie nie powinno dawać podstaw do wyznaczania stanowisk pracowników i niema podziału na lepszych i gorszych pomiędzy żadną kategorją pracowników, dopóki wszyscy oddają pracy najlepsze swe wysiłki.

P i ą t e. Płaca zależy jedynie od wysiłków i kategorji pracy, którą może wykonać dany pracownik; niema ustalonych norm dla jakiejkolwiek klasy, tak, że każdy wynagradzany jest stosownie do zdolności indywidualnych, niezależnie od innych pracowników tejże kategorji, których zdolności są wyższe lub niższe. Wydalenie w każdym wypadku może być stosowane tylko jako środek ostateczny, gdy sprawiedliwe traktowanie nie osiąga celu,

S z ó s t e- Wszelkie wskazówki i instrukcje dla każdego pracownika powinny wychodzić tylko z jednego źródła i pracownik winien być odpowiedzialny za wyniki tylko przed tymże źródłem.

Nie wolno nikomu w żadnym wypadku porzucić pracy, do której jest się przeznaczonym, dopóki nie będzie wydane zarządzenie bezpośrednie od tej osoby, która pracownikowi daną robotę wyznaczyła, albo od innej osoby, upoważnionej przez pierwszą.

S i ó d m e. Niema wyrazu „nie mogę" w słowniku wytwórni i jeżeli się jakieś zamierzenie nie udaje, musi ono być podejmowane ponownie, dopóki wyniki nie będą całkowite i zadawalające. Praca twórcza pożądana jest ponad wszelkie rozważania i nikt nie może wpaść w niełaskę, gdy się stara i nie osiąga, natomiast nieosiąganie staranności jest nie do wybaczenia.

Ó s m e. Każdy pracownik, zaczynając od robotnika i kończąc na inżynierze, powinien tak ułożyć swą robotę w powierzonej sobie części prac zakładu, ażeby mógł w każdej chwili opuścić ją bez znaczniejszego wpływu na bieg tej pracy.

Każdy musi skierować wszystkie wysiłki ku temu, aby cel ten został osiągnięty. Pomocnicy danego pracownika powinni być przygotowani do podjęcia prac ich szefa, w razie jego nieobecności, bądź czasowej, bąd też stałej.

D z i e w i ą t e. Każdy pracownik powinien mieć możność częstej styczności z kierownikiem wydziału, ażeby śmiało przedkładać mu, siedząc przy stole, swoje poglądy, dotyczące możliwych ulepszeń, oraz wypowiadać skargi lub kłopoty, które ma w fabryce lub poza nią. Poglądy te powinny być rozważone przez inżynierów. Skargi powinny być utrzymane w najściślejszej tajemnicy i zabezpieczone wszelkiemi środkami przed ich wykryciem Lecz każdy wiedzieć musi, że czynność ta w żadnym razie nie może mieć na celu przysłużenia się komuś lub wyróżnienia kogokolwiek, ale zmierza ku temu, by stworzyć taki układ dążeń i myśli pracownika, przy którym praca jego będzie bardziej wydajna, bo będzie on pozbawiony wszelkich trosk, prócz tej jedynie, by jak najlepiej pracować.

I w ten sposób stanie się on skłonny do obfitszej i staranniejszej pracy dla wydziału.

D z i e s i ą t e. Jedynym celem wszystkich tych prawideł pracy jest jaknajlepsze wykonanie zadań wytwórni spokojny bieg maszyny, który trwać ma stale, przy wszekich warunkach, oraz zapewnienie ludziom, stanowiąiml, składowe części tej maszyny, większej i lepszej wydajnoścc

O Hotel emigracyjny w Gdańsku.

Sprawa hotelu emigracyjnego w Gdańsku w gmachu dawnych koszar artyleryjskich nie jest dotychczas załatwiona.

Obóz w Wejherowie, aczkolwiek funkcjonuje sprawnie, jest jednak zbyt oddalony od Gdańska i niewiadomo czy będzie mógł pomieścić wszystkich emigrantów, zwłaszcza, że stopniowo **zwiększa się wychodźctwo.**

Polski Bank Emigracyjny ulokował już znaczne fundusze w tym przedsiębiorstwie.

Za otwarciem obozu emigracyjnego w Gdańsku jest ta okoliczność, iż zwiększyłoby to stan naszego posiadania nietylko materjalnego lecz i moralnego.

Z tajemnic naszych urzędów.

Kwiatki austrjackie

W pewnej miejscowości koło Brzeska posterunek Policji Państw.. płaci za lokal właścicielowi 340 marek polskich czynszu rocznie.

Ponieważ właściciel domu pan G. mieszka w Krakowie więc wysłano do Krakowa policjanta specjalnie z ową sumą czynszową, przyczem podróż z Brzeska do Krakowa kosztowała 200 tys. mk.

Pan G. czynszu nie przyjął, wobec czego złożono go do depozytu sądowego. Sąd w Brzesku przesłał zawiadomienie p. G.. za co tenże musiał uiścić 1 000 marek opłaty.

Zdaje się, że komentarzy żadnych nie potrzeba.

Biurokratyzm w praktyce.

Rada Szkolna Powiatowa w Myślenicach w Małopolsce przesłała jednemu z absolwentów wyższego kursu nauczycielskiego w Krakowie urzędowe pismo.

W piśmie tem czytamy, że Rada Szkolna przyznała zainteresowanemu nauczycielowi „z powodu ukończenia państwowego wyższego kursu nauczycielskiego w Krakowie dodatek w kwocie100 mk. miesięcznie, który wyasygnuje Kuratorjum U. S. przy poborach służbowych".

Dotyczący akt, sporządzony na półarkuszu, przedstawiającym wartość kilkuset marek, przeszedł naturalnie cały alembik myślenickiej Rady Szkolnej , nie mówiąc już o dalszej wymianie pism odnośnie do tej samej sprawy między Myślenicami a Kuratorjum.

Cały ten proceder dotyczył asygnaty 100 mk.

* * *

Tak samo na mocy decyzji wojewody warszawskiego Rada Miejska miasta Mińska Mazowieckiego jako należąca do miast t. zw. niewydzielonych, została rozwiązana.

Decyzja ta zapadła w związku z poważnem zdekompletowaniem Rady i niewłaściwą gospodarką miejską.

Zarząd miasta spoczywa obecnie w rękach mińskiego magistratu. Nowe wybory rozpisano na dzień 18 listopada roku bież.

Prusy Wschodnie pod znakiem anarchji.

Rozruchy drożyźniane w większych miastach. — Objawy niezadowolenia policja tłumi przemocą. — Ruch komunistyczny dosięgnął i Prus Wschodnich. — Rewizja i aresztowania.

Korespondencja własna „Głosu Pomorskiego").

Olsztyn, 19 października.

W ostatnich kilku dniach zaszły w wielu miejscowościach Prus Wschodnich liczne wypadki **zaburzeń i rozruchów**, które prasa prusko-wschodnia przemilczała.

W Braunsbergu przyszło np. do rozruchów na tle drożyźnianem i **głodowem**.

Gospodarze niemieccy, wyczekujący na poprawę kursu dolara, **przestali dostarczać** żywności do miast, wobec czego ludność miejska skazana jest na głód.

Wszelkie demonstracje i objawy niezadowolenia tłumi policja przemocą.

Również i w Iławie przyszło do rozruchów jak również i w Wystruciu, gdzie wysunęli się na widownię **komuniści**. Rozruchy przybrały tam charakter groźny i kilka sklepów zostało zdemolowanych.

*

Generał Dassel otrzymał z Berlina polecenie, co do przeprowadzenia u wszystkich przywódców komunistycznych w Prusach Wschodnich **ścisłych rewizji domowych**.

W wyniku rewizji tych bardzo dużo komunistów zostało aresztowanych i osadzonych we więzieniu. Policja prusko-wschodnia otrzymała zlecenie **jak najenergiczniejszego tropienia gniazd komunistycznych**.

W tych dniach **zaaresztowano również kilku agitatorów bolszewickich**, którzy przybyli w charakterze członków misji zagranicznych.

Upaństwowienie nowych szkół średnich.

Z Warszawy donoszą nam:

Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej uchwalono następującą rezolucję:

Sejm wzywa rząd, aby przy upaństwowieniu nowych szkół kierował się następującemi zasadami:

1. Państwo polskie zakłada lub subwencjonuje tylko tam szkoły średnie ogólno-kształcące, gdzie interes państwa i ludności tego wymaga.

2. Przy zakładaniu nowych lub upaństwowieniu istniejących szkół, rząd będzie zwracał uwagę na konieczność równomiernego rozmieszczenia szkół państwowych na obszarze całego państwa.

3. W myśl zasad 1) i 2) rząd stworzy sieć państwowych szkół średnich żeńskich.

4. Przy upaństwowieniu szkół, utrzymywane dotychczas przez ciała samorządowe lub instytucje społeczne oraz przy zakładaniu nowych, rząd ma prawo domagać się od tychże czynników:
a) jednorazowych świadczeń na przyjmowanie, lub zakładanie szkół (budynek, pomieszczenie, urządzenie szkolne, pomoc naukowa) i
b) stałych świadczeń na rzecz zakładów.

5. Gdy rząd ma przejąć z inicjatywy prywatnej, czy też czynników samorządowych nową szkołą średnią na etat państwowy, musi być złożony dowód, że szkoła jest potrzebna i żywotna.

Smutny stan rolnictwa.

Od Zjednoczenia producentów rolnych otrzymujemy następujące informacje:

Coraz częściej daje się słyszeć w dzisiejszych ciężkich czasach sarkanie na tych „którzy stan ten wywołują; niejednokrotnie między innymi pomawia się sfery rolnicze o to, gdy tymczasem nie jest absolutnie zgodne z prawdą.

Rolnictwo nasze przechodzi obecnie bardzo ciężkie przesilenie, przeto należałoby się z jednej strony ingerencji Rządu w kierunku pomocy rolnictwu, z drugiej zaś uświadomienia innych klas społecznych w obecnym położeniu rolnictwa oraz o tem, że ono żadnego wpływu na drożyznę niema.

Mając przeświadczenie, że przesilenie, jakie przechodzi rolnictwo nietylko rujnuje nasze warsztaty rolne, ale może przynieść Państwu niezliczone szkody, Zjednoczenie Producentów Rolnych wypracowało wspólnie z Pomorską Izbą Rolniczą memorjał do Pana Ministra Rolnictwa, do Prezesa Ministrów i innych najwyższych czynników rządowych domagający się odpowiednich za rządzeń najwyższych władz.

Echa koncertu.

Recenzja rymowana.

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy humorem i sarkazmem zabarwiony wiersz, opisujący przebieg ostatniego koncertu w Grudziądzu. Wiersz podajemy poniżej. Red.

Dyrygent ręką skinął. I w przedziwnej ciszy
Runęła pieśń mocarna — „Pobudka" do czynu.
Słowa brzmią jak huk młotów. Niechaj każdy słyszy
I niech ozwą się echem, niech liściem wawrzynu
Zdobią głowy zmęczone, zaś zwichniętych życiem
Pobudzą do pracy, z jasnym czystem kołem...
I otoczą beztroską jutro tem odkryciem
Pogody i spokoju, jak czarownem kołem
Melodja grzmi, napełnia całą salę, burza
Tonów wibruje w powietrzu, każdy się zanurza
W powodzi tych dźwięków... Jeszcze raz zagrzmiała
I ucichła... Piosnka się urwała...
Lecz — cyt', cyt', znowu płynie melodja odmienna,
Jakby z dala nucona, nutą swą promienna,
Czaruje nas swym dźwiękiem, czystym jak ze stali...
Zwolna potężnieje... wreszcie grzmi po sali
Marsz „Wędrowni śpiewacy". Piosnka ich zwodnicza
Porywa nas ze sobą, czaruje, zachwyca,
Wkrada się do duszy tak prosemi słowy:
„Pójdź towarzyszyć nam, wskażemy ci nowy
Świat, przecudny w swej krasie, bez trosk i zawodów..
Świat wędrownych śpiewaków — to cały wiek godów..
Piosnka zwolna zacicha.. płynie już z oddali,
Jeszcze cudnem swem echem tuła się po sali
I scichła....

*

Druga część programu „Zwalenie się wieży"
Była wprost bajeczna (niech mi każdy wierzy)
Sukces niebywały osiągła u gości
Z powodu... no.. z powodu swej monotonności,
Która tak bajecznie na nich podziałała,
Że przynajmniej połowa gości cicho spała.
Ja sam trochę zdrzemnełem, chciałem sny śnić złote,
Lecz Morfeusz przez zemstę, czy też przez pustotę
Nie chciał objąć mnie dzisiaj swojemi ramiony,
Bo przez jakiś huk głośny zostałem zbudzony...
Była to wieża, która za wcześnie runęła,
Nie czekając aż reszta gości posnęła.
Był tam też i humor, bo musiał być przecie
Tembardziej w „operetce", o czem chyba wiecie,
Lecz nie z winy autora, ależ nie, broń Boże.
I amator nie winien, tylko, tylko może
Wina jest fryzjera, że wąs kominiarza,
(Co podobno w teatrze nigdy się nie zdarza)
Zaraz że po wyjściu, w parę chwil na scenie
Z pod nosa powędrował w przepastne kieszenie,
Lecz ślad swój pozostawił. Był on tak komiczny
Że po sali śmiech buchnął iście homeryczny
I trwał długo, bez przerwy.
Później się znów śmiano,
Gdy amantowi miast kwiatów miotełkę podano.

*

Raut się rozpoczął, a wiecie czem? Shymy.
I choć drugi z rzędu, cieszył się dużymi
Względami publiczności — polonez to przecie
Wstyd wodzirejowi i na jego grzbiecie
Swoje pióro z rozkoszą złamałbym na dwoje,
Gdybym miał je przy sobie. Jakto? a więc swoje
Polskie, cudne w swej krasie i melodji tańce
Usuwać stale na bok, a obce łamańce
Na polskiej zabawie mają być pierwszymi?
Wstyd ci wodzireju — zwolenniku shimy,
Choć sam go pono nie tańczysz....
Ale za mazura
Należy się odemnie jeszcze większa bura,
Lecz dam spokój, bo nie chce przed kimś tego zdradzić,
Że go wcale, a wcale nie umiesz prowadzić.

Efer.

Na marginesie.

Czy należy kupować obce waluty?

Dnia 5 bm. odbyła się w Oddziale walut z lichwą przy Kom. Rządu konferencja z przedstawicielami kupiectwa warszawskiego w sprawie nabywania obcych walut na pokrycie zagranicznych zobowiązań.

Obrady toczyły się pod przewodnictwem naczelnika oddziału p. dr. Totwena przy współudziale przedstawicieli PKKP. Chodziło **o sposób nabywania obcych walut** przez kupców i wyznaczenia różnicy pomiędza notowaniem kursu giełdy oficjalnej a kursu międzybankowego.

Po wysłuchaniu obszernego referatu przedstawiciela PKKP. zebrani kupcy zadecydowali, że wobec zapowiedzianej przez rząd stabilizacji marki polskiej, **kupowanie walut obcych w chwili obecnej na pokrywanie zobowiązań zagranicznych, może przyczynić się do poważnych strat dla kupiectwa ze względu na przewidywany raptowny spadek kursu tych walut.**

W ciągu najbliższych kilku tygodni kupiectwo będzie **unikało pokrywania faktur zagranicznych, natomiast przy sprzedaży artykułów pokrywanych w walucie zagranicznej**, a jeszcze niepokrytych, będą stosowane notowania giełdy oficjalnej po kursie dnia, przewidując, że kurs ten w dniu stabilizacji marki polskiej nie przekroczy obecnych notowań oficjalnych.

DR. JAN ZWIERZAŃSKI.

Książe Józef Poniatowski.

(Ciąg dalszy.)

Zmienna opinja ogółu, ograniająca cały dom królewski, ogarnęła i jego — pokutował za winy nie swoje. Wskutek tego naród nie miał do niego ufności, jaką musiał mieć dla naczelnika sprawy narodowej.

I ten szlachetny syn ginącej ojczyzny, choć czuł krzywdę niezasłużoną i gorycz, pospieszył do Polski, by zająć miejsce nie jako wódz, lecz w szeregu. Został przyjęty jako ochotnik, otrzymał wreszcie dowództwo korpusu z zadaniem obrony linji Powązki—Młociny.

Ciężkie chwile przeżywał teraz ks. Józef — opinja publiczna była wciąż nieprzejednana, sprawa brata królewskiego prymasa ks. Michała uprawiedliwiała aż nadto obawy rodziny królewskiej przed losem Ludwika 16.

Na domiar nieszczęścia Prusacy zdobyli pozycję, której bronił ks. Józef, nieufność ogółu wzrosła — mnożyły się zarzuty i oskarżenia, ów blask, jaki niedawno otaczał ks. Józefa, zgasł, to ostatnie niepowodzenie podkopało jego sławę, jako wodza, zepchnęła go z naczelnego stanowiska na plan daleki.

Teraz usunął się ks. Józef z życia publicznego na czas dłuższy, musiał czekać, aż zmienią się warunki, aż przyjdą inni ludzie, mniej uprzedzeni, a zdolni ocenić jego pracę. Z goryczą w sercu i z boleścią w duszy spoglądał teraz w niepewną przyszłość ojczyzny i swoją własną, — czemże był teraz — rozbitkiem — nie mającym punktu oparcia. Wyjechał do Wiednia, wrócił dopiero w r. 1798 po śmierci króla i osiadł w Warszawie w pałacu pod Blachą.

Troski i kłopoty, wynikające ze sprawy sukcesji po zmarłym królu rozniały mu od czasu do czasu grzmiące wieści z pola walki, na którem lała się i polska krew w służbie obcej, jednak dla własnego kraju.

Te echa walki stawały się coraz głośniejsze, wreszcie Napoleon, pobiwszy pod Ulm i Austerlitz III koalicję, a Prusaków pod Jeną (1806) przez Berlin udał się do Polski.

Wcześniej jeszcze przybył do Warszawy Murat i Davost, zwycięzca z pod Auerstedt. Obydwaj dając posłuch żywiołom niechętnym ks. Józefowi, wydawali w raportach swych do Napoleona opinje nieprzychylne o człowieku, który miał odwagę żądać publicznej deklaracji Napoleona przywrócenie Polski.

Przy boku Napoleona znajdowali się wodzowie legji Dąbrowski i Zajączek, szczególnie Zajączek, zawzięty wróg ks. Józefa, nie pominął żadnej sposobności, by znienawidzonego ks. Józefa nie przedstawić w świetle jak najgorszem.

Opinja publiczna przeznaczała na wodza armji oswobodzonej części Polski Dąbrowskiego, okrytego sławą i cieszącego się zaufaniem Napoleona.

Lecz ks. Józef zrozumiał, że teraz albo nigdy — że teraz nadeszła pora dla niego do pracy dla ojczyzny. 6-go grudnia 1806 r. przedstawił on Muratowi swoje poglądy na sprawę polską i otrzymał od niego dowództwo siły zbrojnej polskiej oraz misję jej organizacji.

Napoleon, przyjechawszy do Warszawy, nominację jego krzyżował wrogowie osobiści, którzy posądzali go o zdradę. Wreszcie ks. Józef, który przedstawiwszy Komisji Rządzącej otrzymał ks. Józef urząd dyrektora wojny. Na tem stanowisku czekała go praca, przechodząca siły jednego człowieka. Trzeba było potrosti tworzyć armię z niczego, w największym pośpiechu. Pomocy nie znajdował u nikogo a plany i rozkazy jego krzyżowali wrogowie osobiści, którzy psądzali go o nieudolność i złą wolę.

Doszło do tego, że Napoleon postanowił oddać dyrektorjat wojny Dąbrowskiemu. Ks. Józef odpisał tedy, że, o ile Napoleon spodziewa się znaleść w kim innym wiadomości, których jemu brakuje, oświadcza gotowość rezygnacji bez żadnego żalu, bo w nadziei wynikającego stąd dobra dla mojej ojczyzny."

Znowu widzimy w nim gotowość poświecenia osobistej karjery dla celów ogólnych. Ale prawdziwa zasługa zwycięża — tak stało się i w tym wypadku. Murat poznawszy, że wprowadzono go w błąd, zwrócił się do Napoleona, a ten zostawił Poniatowskiego na dotychczasowem stanowisku.

Po zwycięstwie pod Friedlandem utworzono w r. 1807 Księstwo Warszawskie. Ks. Józef objął urząd Ministra wojny. Lecz znowu nie dano mu w ręce całej władzy wojskowej, gdyż Napoleon oddał „pierwszą komende" w Ks. Warszawskiem nad wojskiem francuskiem saskiem i polskiem marszałkowi Davost.

Znowu osobiści i polityczni nieprzyjaciele ks. Józefa oczerniali go przed nowym zwierzchnictwem, a duszą tych knowań był generał Zajączek, którego brat, główny administrator poczt wdzierał się w czarnym gabinecie" w tajemnice listową ks. Józefa i jego otoczenia. Lecz wreszcie i Davost i Napoleon przekonali się, gdzie źródło i jakie intencie intrygi przeciw ks. Józefowi. Davost poznawszy bliżej ks. Józefa stał się jego przyjacielem. Stwierdzają to słowa listu jego do Napoleona, w którym ks. Józefa nazywa „człowiekiem honoru."

Tymczasem nadszedł rok 1809. Znaczna armja austrjacka pod dowództwem arcyks. Ferdynanda wkroczyła w granice Ks. Warszawskiego z wyraźnym zamiarem opanowania Warszawy. Zwycięska bitwa pod Raszynem, w której ks. Józef swoim zwyczajem z bagnetem w ręku prowadził żołnierza do boju, świetna dywersja jego do Galicji, zdobycie tego kraju ze Lwowem i Krakowem, oto czyny ks. Józefa.

Wielkiego trudu i poświecenia trzeba było, aby wreszcie znikła niechęć ku osobie wodza; dopiero burza wojenna zdmuchnęła pył, co przesłaniał imię wielkiego obywatela i wodza, rozwiała tuman przesądów i podejrzeń dzielący go od narodu.

Szczęśliwa kampania, oraz doniosła zdobycz terytorjalna otoczyła chwałą skroń wodza zapoznawanego długo, wyzwoliła jego imię od tej klątwy, która ciążyła na imieniu Poniatowskich.

Tymczasem zbliżał się powoli koniec świetnej epopeji napoleońskiej, nim jednakże oświecony Zachód zetknie się z barbarzyńskim Wschodem w szrankach bojowych, nawiedzać będą ks. Józefa pokusy w postaci wysłanników cara Aleksandra którzy usiłują złudnymi majakami odwrócić wodza armji polskiej od Napoleona.

Odpowiedzią na starania cara Aleksandra była podróż ks. Józefa do Paryża i udział jego w wypracowaniu planu kampanji moskiewskiej, t. zw. „drugiej wojny polskiej."

Lecz tu spotkał ks. Józefa zawód bolesny — oto z takim trudem zorganizowaną armję polską rozproszono po różnych korpusach francuskich, tylko ks. Józef dowodził korpusem polskim.

Był to błąd Napoleona, wynikający częścią z niedowierzania Polakom, częścią z obawy nieodwolalnego orzeczenia o losie Polski.

W kampanji tej zdobycie Smoleńska, potyczki pod Czarykowem i Woronowem — to dni sławy ks. Józefa.

(Dokończenie nastąpi.)

O uczczenie zwłok Henryka Dąbrowskiego.

Wielki bohatea Napoleoński winien opocząć w Panteonie narodowym na Wawelu.

Grudziądz, 20 października.

Z okazji żałobnych uroczystości poznańskich, zamieszcza dr. Krotoski artykuł wstępny w „Gaz. Poznańskiej", w której czytamy:

Ciało Henryka Dąbrowskiego, dziś w skromnym kościółku w Winnogórze spoczywające, **czeka na tryumfalny przewóz do grobów królewskich na Wawel,** tak chciało, tak rozumowało z Karolem Marcinkowskim swego czasu **społeczeństwo wielkopolskie,** a całe społeczeństwo polskie i dziś podwójnie to odczuwa.

Stanęła ongi na przeszkodzie oddaniu zasługi patrjotycznej winnej czci wraża wrogów siła.

Dziś nastał czas, aby dług spłacić i ten dług spła i polski naród prędzej, czy później.

Tam bowiem, gdzie spoczęły w królewskich grobach zwłoki Kościuszki i Poniatowskiego, **tam spocząć muszą i prochy Dąbrowskiego jeżeli naród polski chce być sprawiedliwy** i równą miarą mierzyć równe zasługi. „Kościuszko — Poniatowski — Dąbrowski wynurzają się posągowo z rubieży ostatnich walk dawnej Rzeczypospolitej i z epopei Napoleońskiej".

Tak różni, a każdy na swój sposób znakomity — świadczyli oni razem o bogactwie macierzy polskiej. W każdym z nich wygórowała inna żywotna narodu polskiego cecha.

W Kościuszce — cnota narodowa, w Poniatowskim narodowy honor. Dąbrowski wcielił najdosadniej samozachowawczą wytrzymałość narodu. Innemi słowy Kościuszko to serce Polski, ks. Józef to jej honor, a Dąbrowski to na wszystko odporna wola życia Polski."

Ciało Dąbrowskiego wśród królów polskich na Wawelu spocząć winno jako powłoka ziemska polskiego króla ducha, ale **serce jego zostać musi w Wielkopolsce, w Wielkopolskich grobach zasłużonych, uczczone być winno nawet ze zwłokami swej ukochanej małżonki Basi, od których testamentowym rozkazem rozłączyć się nie pozwoliło.**

Społeczeństwo wielkopolskie spełni ten rozkaz wielkiego wodza z pewnością, a rodzina nie sprzeciwi się woli narodu, gdy tenże szanując siebie, **zasłudze narodowej oddaje winny dank.**

Jak pracują niektóre Rady Miejskie?

Minister spraw wewnętrznych rozwiązał Radę Miejską miasta Płocka. Rozwiązanie to zostało zastosowane w związku z przeprowadzoną przez województwo warszawskie rewizją działalności Rady.

Udowodniono bowiem płockiej Radzie Miejskiej usterki w prowadzeniu gospodarki i zupełny brak dozoru nad urzędnikami. Wykryto poważne defraudacie, które zakończyły się nawet samobójstwem jednego z urzędników.

Termin nowych wyborów nie został jeszcze określony.

To i owo.

Żałoba po kocie.

W miasteczku angielskim Lincoln zgasły w tych dniach, z rozporządzenia władz miejskich, na jedną minutę wszystkie miejskie lampy elektryczne na znak żałoby po kocie, który oddał miastu znaczne usługi.

Miasto Lincoln nawiedziła plaga myszy. Zwłaszcza w elektrowni miejskiej rozmnożyły się te gryzonie w znacznej liczbie, uszkadzając powłoki przewodników elektrycznych, tak, że kilkakrotnie nastąpiło krótkie spięcie przewodników, a wskutek tego wybuchały pożary, wyrządzając znaczne straty.

Sprowadzono tedy do elektrowni kota i natrafiono na tak sprytne i gorliwe stworzenie, że wnet myszy znikły z elektrowni i krótkie spięcia ustały. Niedawno jednak dzielny kot zapędziwszy się za myszą, podbiegł za blisko do przewodnika o sile 600 wolt i rażony prądem zginął na miejscu.

Wobec tego miasto uznało za stosowne uczcić krótką manifestacją żałobną pamięć „ofiary obowiązku".

Kacik dla pań.

Precz ze zbytkiem.

Jednemu z dziennikarzy warszawskich udzielono w sferach min. handlu i przemysłu interwiewu.

— Czy mógłbym wiedzić jakie przedmioty nie będą miały pozwolenia na wwóz do Polski?

— Owszem, może pan wiedzieć. Przedewszystkiem jedwab i wszelkie wyroby jedwabnicze.

— Jakto Wszystkie? I pończoszki jedwabne nawet?

— Nawet! Bo my, panie drogi, za biedni jesteśmy jeszcze na jedwabie! Może kiedyś, za jakie lat dziesięć, kiedy będziemy mieli na to... i owszem — ale teraz, powtarzam, nie stać na takie zbytki!

— I to tak zaraz? odrazu? za jednym zamachem... ani jednej szmatki, ani jednej chusteczki jedwabnej...?

— Ani jednej szmatki! Niech się pan nie przeraża, bo tak trzeba! Nasze społeczeństwo poprostu szaleje w rozrzutności. Dziś już nie tylko pończoszki i sukienki jedwabne zaczynają nosić nasze panie, ale nawet całą bieliznę! A to już zbytek wołający o pomstę do Boga! Bo w kraju bieda, a tu olbrzymie sumy wędrują zagranicę corocznie na te jedwabne szmatki. Tak samo będzie z samochodami....

— Na Boga, To i samochodów nie będziemy już mieli?

— A nie! Naturalnie tylko spacerowych, bo ciężarowych zakaz nie dotyczy.

— A cóż te biedne samochody panom zawiniły, że przed niemi zamykacie granicę?

— Nie samochody, ale ludzie. Dziś każdy dyrektor jakiej takiej instytucji musi mieć zaraz samochód i to już nie jakiś tam austrjacki czy niemiecki, ale koniecznie angielski, bo taki najdroższy. I nasza biedna P. K. K. P. ogołaca się z funtów szterlingów, aby „pan dyrektor" mógł paradować po mieście eleganckim autem!

— Ale cóż się stanie z tyloma firmami samochodowemi, posiadającemi reprezentację Benz'ów, Fiat'ów Austro-Daimler'ów i t. p.?

— Co się z niemi stanie, my liczyć się z tem nie możemy tam, gdzie chodzi o zaoszczędzenie dla kraju miljardów.

— Hm... Ale to już chyba wszystko, czego nas rząd chce pozbawić?

— Niestety, nie. Lista zakazanych artykułów zagranicznych będzie stale rozszerzana; na ten raz jednak oprócz jedwabiu i samochodów obejmie jeszcze owoce.

— To znaczy...?

— To znaczy wszelkie owoce importowane: banany, ananasy, figi, daktyle, winogrona, pomarańcze...

— I pomarańcze! Więc już tej jesieni nie spróbujemy u nas w Polsce świeżej pomarańczy nawet!?

— Nie spróbujemy. Ale cytryny będziemy mieli, bo to owoc leczniczy...

— Dziękuję bardzo, nie jadam! I od kiedyż to zacznie obowiązywać ten okropny zakaz?

— Rozporządzenie odnośne ogłoszone zostanie w pniach najbliższych i od razu pocznie obowiązywać.

Z całego świata

—** **Likwidacja polskiej placówki emigracyjnej w Paryżu.** „Kurjer Poranny" dowiaduje się, że zarządzone zostało całkowicie zlikwidowanie placówki emigracyjnej przy poselstwie polskiem w Paryżu.

—** **Inżynierowie polscy w Szwecji.** Grupa inżynierów polskich przybyła już do Sztokholmu dla zwiedzenia wystawy w Götheborgu. Uczestnicy wycieczki są podejmowani bardzo gościnnie.

—** **Uniwersytet rosyjski w Pradze.** W Pradze otwarto rosyjski uniwersytet powszechny, na który zapisało się już 900. słuchaczów.

—** **Katastrofa kolejowa w Czechach.** Na linji Friedek-Morawska Ostrawa około stacji Ratimau nastąpiła straszna katastrofa. Zderzyły się dwa pociągi, dwie lokomotywy wpadły na siebie z ogromną szybkością, tak, że wyleciały z szyn.

Wagony rozpadły się w drobne kawałki. Już dotychczas wydobyto z pod gruzów 5 trupów i 57 ciężko rannych, zdaje się jednak, że liczba ofiar będzie znacznie większa.

—** **Wykradzenie dokumentów policyjnych w Odesie.** W odeskim gubernialnym komitecie policyjnym niewiadomi sprawcy wykradli całą korespondencję urzędów, archiwa i spisy list proskrypcyjnych bezpartyjnych robotników, odnoszących się wrogo do komunizmu. Spisy te sporządzone były przez polityczno-szpiegowskie jaczejki na wszystkich fabrykach ukraińskch.

—** **Kradzież toru kolejowego.** Szczytem bezczelności złodziejskiej jest chyba kradzież toru kolejowego, dokonana w tych dniach w Niemczech.

Nie wykryci dotychczas przestępcy odkręcili i skradli sto metrów szyn z toru kolei Zehdenick—Liebenwalde, w pobliżu leśniczówki Zehdenick.

Jak wykazują ślady, złodzieje uwieźli swą zdobycz wielkim samochodem ciężarowym w stronę Berlina.

—** **Samobójstwo Rotszylda.** W Londynie popełnił samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła w wannie, baron Nathaniel Charles Rothschild, współwłaściciel firmy „N. M. Rothschild and Son" i prezes Towarzystwa ubezpieczeń „Alliance Assurance Company".

Jak wykazało śledztwo, baron popełnił samobójstwo w przystępie neurastenji.

—** **Dżuma w Portugalji.** Portugalskie ministerstwo spraw zagranicznych donosi, że w Lizbonie zaszło w ostatnich dniach 5 wypadków bubonicznej dżumy.

—** **Niedźwiedzie w Karelji.** W Karelii niedźwiedzie zjawiły się w tak wielkiej liczbie i są tak zuchwałe, że pożarły prawie 15 proc. bydła w okolicach Pudoszkom.

Władze sowieckie Karelji uzbroiły wieśniaków w strzelby i będą płacić nagrodę za każdego zabitego niedźwiedzia.

—** **Nieszczęśliwy debiut posła w kabarecie.** Doniesiono już, że poseł do parlamentu francuskiego, p. Harles Bernard z zawodu zresztą aptekarz, zamierzał wystąpić w kabarecie. Zamiar swój doprowadził on do skutku, ale samo pojawienie się jego na estradzie wywołało takie szyderstwo ze strony publiczności, że musiał czemprędzej zemknąć poza kulisy.

—** **Pius XI nie znosi perfum.** Panie, które chcą być przyjęte przez Papieża, będą musiały w takim wypadku rezygnować na przyszłość z perfum. Takie zarządzenie zostało wydane przez władze watykańskie, z powodu gwałtownych bólów głowy, na które cierpi Papież a które zapach perfum jeszcze bardziej pogarsza. W przyszłości wszystkie panie będą musiały stosować się ściśle do tego zarządzenia.

—** **Biała rączka na czerwonej buzi.** Onegdaj na raucie w Helsingforsie, urządzonym przez jedno z towarzystw filantropijnych, żona b. pułkownika armji rosyjskiej, baronowa Korf, znieważyła czynnie rosyjskiego przedstawiciela w Helsingforsie. Uderzenie energicznej baronowej było tak silne, że czerwony dyplomata został pozbawiony dwóch zębów.

—** **Powstanie na Filipinach.** Zagraniczne pisma zamieszczaja wiadomość, jakoby na Filipinach doszło do rozruchów, które rozszerzyły się na wyspę Mindanao. Krajowcy zaatakowali szkołę i zamordowali 3 nauczycieli, oficera, sierżanta i 8 żandarmów. Celem przywrócenia porządku wysłano wojsko amerykańskie.

—** **Rozpadające się miasto.** Specjalna komisja ustaliła, że w Petersburgu około 300 wielkich kamienic nie nadaje się zupełnie do zamieszkiwania. Większa część tych domów grozi zawaleniem.

—** **Trzęsienie ziemi we Francji.** W Bretanji zanotowano lekkie trzęsienie ziemi, ale nie poczyniło dużych strat materjalnych.

—** **Trzęsienie ziemi na Formozie.** Wskutek trzęsienia ziemi w okolicy Taita, na wschodniem wybrzeżu wyspy Formozy, uległo zniszczeniu wiele budynków. Straty są olbrzymie. Zachodzi obawa, że katastrofa pociągnęła również ofiary w ludziach.

Informacje gospodarcze.

Na odbytem zebraniu fryzjerów przy udziale **przeszło 80** osób powzięta zosta'a uchwała, według której **fryzjerzy żądają** wypłacenia 60 proc. dodatku drożyźnianego do **dnia 27** bm. W przeciwnym razie fryzjerzy przystąpić **mają do** strejku.

*

Aresztowany onegdaj rzeźnik i wędliniarz **Narynkiewicz** za udowodnienie mu paskarstwa na słoninie oddany **został** do dyspozycji sędziego śledczego. Jak przewidywa**liśmy, sę**dzia w celu obostrzenia kary zastosował areszt **prewencyjny.** Narynkiewicz do czasu złożenia kaucji 50 **miljonów mk.** pozostanie w areszcie.

*

Informują nas, że jedyna w Warszawie szkoła rzemieślnicza przy ul. Chmielnej nie może ani sprostać zadaniu ani też wystarczyć na całe miasto. To też usilną troską Ministerstwa Oświec. powinno być założenie kilku filji tej szkoły w różnych punktach miasta.

*

Na środowym posiedzeniu Sejmowej komisji do badania cen węgla, po przeprowadzeniu ogólnej dyskusji w tej sprawie, referentem sprawy obrano posła Piechę (NPR.)

*

W Prezydjum Rady Ministrów dnia 17 bm. odbyła się konsultacja międzyministerjalna nad projektem rządowym uchwały o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia (braku pracy). Projekt przewiduje obciążenie pracodawców w wysokości trzykrotnych składek robotniczych. Ustawa ma być w najbliższym czasie wniesiona do Sejmu.

*

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów podwyższono stopę od wina musującego. I tak obecną stopę podatkową podniesiono dla wina musującego winogronowego z 100 000 na 300 000 mk., a dla wina musującego owocowego z 50 000 na 100 000 mk. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 15-go b. m.

*

Zostało podpisane i w tych dniach zostanie ogłoszone rozporządzenie o podniesieniu mnożników celnych. Mnożnik normalny podnosi się do 210 000 mk., mnożnik ulgowy do 160 000 mk.

WYSTAWA POLSKA W BRAZYLJI.

W dniu 15 z. m. została otwarta w obecności posła Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawicieli prasy brazylijskiej pierwsza wystawa ruchoma na pokładzie statku „Lwów" który przybył do Rio de Janeiro.

Oficerowie i uczniowie polskiej szkoły morskiej złożyli przy sposobności na grobach admirała Barroso i senatora Ruy Barbosy, znanego przyjaciela Polski, wieńce kwiatów.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Dodatek kupiecki „Głosu Pom.“

poświęcony dorocznemu Zjazdowi Pomorskich Kupców polskich w Grudziądzu

W dniu Dorocznego Zjazdu Polskiego Kupiectwa Pomorskiego

Grudziądz, dnia 20 października 1923 r.

Z ogólnego pnia narodowego bogactwa i siły gospodarczej kraju, handel polski wyrasta niby młoda, świeża gałąź a pomnażając zasoby ekonomiczne i tworząc **wartości nowe** w dziedzinie dóbr materjalnych świadczy, że w różnych kierunkach życia gospodarczego rozwijamy się normalnie ku potędze i pożytkowi ogółu.

Dzień **dzisiejszy i jutrzejszy** jest chwilą w życiu kupiectwa pomorskiego, gdy złączone wspólnością celów, pod ogólnym sztandarem dobra społecznego zbiera się, aby w dzisiejszych nienormalnych warunkach ekonomicznych kraju omówić cały szereg **palących** spraw, wiążących się z interesem całego państwa.

Witamy więc Kupiectwo Pomorskie w chwili tak doniosłej w gościnę do naszego grodu przybyłe!

W dzisiejszych warunkach gospodarczych, w chaosie rosnącym z dnia na dzień bardziej niż kiedykolwiek indziej wskazane jest, aby kupiectwo pomorskie wypowiedziało swoją opinję na cały szereg zagadnień wiążących się z bytem narodowym.

Kupiectwo Pomorskie, które żyje **własną** tradycją i stworzyło sobie warunki czysto polskie niech i nadal wysoko dzierży sztandar czystości handlu polskiego i jak dotychczas jest dla innych dzielnic **wzorem** niech będzie przodownikiem w pochodzie dziejów na drodze utrwalania naszej gospodarczej mocy i niech w dorobku, do ogólnej skarbnicy narodowych zasobów, wnosi **nowe pierwiastki** siły i mocy naszej kultury.

Nie tylko wartości ekonomiczne decydują o potędze społeczeństw, ale i walory ducha stanowią w walce o byt narodu czynnik równorzędny.

Niech tedy Kupiectwo polskie na Pomorzu ożywione temi zasadami stanowiąc ważną i pierwszorzędną gałąź narodowego dobrobytu rozwija się ku **potędze i chwale naszego narodu.**

Wydawnictwo „Głosu Pomorskiego“

PROGRAM

DOROCZNEGO ZJAZDU POMORSKICH KUPCOW POLSKICH w GRUDZIĄDZU

w dn. 20 i 21 października 1923 r. — w salach hotelu pod **„Złotym Lwem“**

Pierwszy dzień — sobota 20 października 1923 r.

OBRADY PP. DELEGATÓW

Godzina 2-ga popołudniu: Posiedzenie pp. Delegatów.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i powitanie delegatów przez p. Tadeusza Marchlewskiego, prezesa Związku.
2. Sprawozdanie kierownika Związku p. M. Pacoszyńskiego za rok 1922/23.
3. Sprawozdanie skarbnika p. J. Zawackiego i zatwierdzenie sprawozdania kasowego.
4. Rozpatrzenie budżetu i uchwalenie nowych składek.
5. Ustąpienie starego Zarządu Związku i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór nowego Zarządu Związku.
7. Ocena działalności Związku i nowy plan pracy.
8. Sprawa istnienia organu Związkowego „Wszechpolski Przegląd Kupiecki“.
9. Wniosek Związku o założenie Banku Kupiectwa Pomorskiego z prawami dewizowemi.
10. Wnioski Tow. dotyczące działalności Związku.
11. Wolne głosy i wnioski.

Drugi dzień — niedziela 21 października 1923.

DOROCZNY ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO.

Godzina 9-ta rano Msza św. w kościele farnym.
Godzina 10^{15} otwarcie Zjazdu:

a) Zagajenie i powitanie uczestników Zjazdu.
b) Wybór Prezydjum Zjazdu.
c) Słowo wstępne Marszałka Zjazdu
d) Przemówienia przedstawicieli władz i towarzystw.

PORZĄDEK OBRAD:

1. **Tadeusz Marchlewski,** Prezes Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, Grudziądz: „Położenie handlu na tle obecnej sytuacji gospodarczej i środki uzdrowienia“.
2. **M. Pacoszyński,** Kierownik Związku Tow Kupieckich na Pomorzu, Grudziądz: „Projekt organizacji Banku Polskiego Kupiectwa Pomorskiego“.
3. **L. Krzywiński,** Poseł na Sejm: „Polityka gospodarczo-finansowa w Polsce i jej wpływy na handel“.
4. Wolne głosy i wnioski.

Dykusję nad referatami ogranicza się do 30 minut
Wnioski do referatów należy przedstawić Prezydjum piśmiennie.
Zgłoszenia do głosu za kartkami

Witamy.

Niesiemy Wam i chleb i sól
Na ścieżaj otwarłszy bramy —
Od miast, idących wsi i pól
W gościnie dziś witamy.

Niech jeden wielki zabrzmi śpiew
Pod Boga strop niebieski —
Niech serc bijących jeden zew
Wykrzesi czyn królewski.

Budujem Polskę dziś od naw
Nie mieczem — ale pracą
Siłą odwiecznych bożych praw;
Choć padniem, — wiemy zaco.

— — — — — — — — —

Bracia! Witajcie dzisiaj nam
Jednakich dróg pielgrzymi —
Wyniesiem wspólnie święty chram,
Wspaniały, przeolbrzymi.

Co mówią przedstawiciele kupiectwa o drożyźnie?

Rozmowa z prezesem Komitetu Społecznego do walki z drożyzną p. Wawrzyniakiem.

Grudziądz, 18 października.

Czy Komitet Społeczny do walki z drożyzną może się poszczycić rezultatami swej akcji — pytam swego rozmówcę.

Zapytany p. Wawrzyniak w odpowiedzi machnął ręką i powiedział co następuje:

— Komitet Społeczny do walki z drożyzną nigdy nie spełni swego zadania, gdyż nie posiada ani cienia egzekutywy. Zresztą, czyż kupiec może się zastosować do cennika wyznaczonego przez nas, gdy drożyzna idzie w takim tempie, że Komitet musiałby się zbierać już nie codziennie, ale nieomal co godzinę.

— Czy w innych warunkach praca Komitetu byłaby owocną?

— Gdyby drożyzna nie robiła tak szalonych skoków a utrzymała się choć przez pewien okres czasu na pewnym wysokim poziomie, łatwiej byłoby nam ustalić ceny i przestrzegać ich pilnowania —

— Więc walka społeczna z drożyzną jest walką z wiatrakami?

— Tak wygląda . . . Opinja społeczna mogłaby wpłynąć na zmniejszenie drożyzny, gdyby umiała, lub mogła stworzyć zwarty front np. przez wstrzymanie się od zakupów rzeczy zbędnych. Ale tego nie da się przeprowadzić. Widzimy dziś powszechną ucieczkę od marki. —

— W jakiej sytuacji znajduje się dziś kupiectwo?

— Kupiectwo wogóle przechodzi taki kryzys, jakiego nie byliśmy świadkami.

Wielu przedsiębiorstwom grozi zupełna ruina. — Kupiec czy przemysłowiec sprzeda swój towar, a jutro już może go nie kupić, bo ceny znacznie poszły do góry.

— Co zdaniem pana wpływa na anormalne nasze położenie gospodarcze?

— Taniość naszego pieniądza, i to, że istnieje cały szereg pokątnych handlarzy, którzy nie płacą patentów i nie widząc nawet towaru nim handlują podbijając ceny. Pozatem cały szereg pośredników wywołuje zwyżkę, tak, że kupiec nieraz z trzeciej i czwartej ręki nabywać musi towar.

— Jakie przedmioty, sądzi pan, że są najdroższe w stosunku do cen przedwojennych?

— Manufaktura i obuwie. —

— Czem tłumaczyć drożyznę papierosów?

— Ogólną konjunktura, a pozatem zarządzeniami monopolowemi, które tamują u nas rozwój tego przemysłu.

— Czy spodziewa się pan poprawy stosunków gospodarczych?

— Warunki gospodarcze u nas są świetne.

Niech pan popatrzy na rynek — zwraca moją uwagę rozmówca — wszystkiego jest poddostatkiem, tylko wszystko drogie, niedostępne dla szerokich warstw pracujących.

Rząd musi znaleźć drogę wyjścia, bo kiedyż ma nastąpić poprawa, jak nie dziś bezpośrednio po żniwach i to żniwach tak dobrych, jak rzadko w które ubiegłe lata. —

Drożyzna węgla.

(Rozmowa z przedstawicielem firmy „Żywnopol“ p. L. Dunkerem.)

Grudziądz, dnia 18 października.

— Czem tłomaczy pan drożyznę węgla?

— Na drożyznę tego artykułu pierwszej potrzeby przedewszystkiem wpływa to, że **kopalnie i koncerny górnośląskie** stanowią pewnego rodzaju trust i dyktują ceny swoim odbiorcom, pozatem drożyznę węgla, jak i innych artykułów powoduje zmieniająca się stale taryfa przewozowa, również i robocizna, która z dnia na dzień rośnie. —

— Dlaczego jednak kolej daje d e f i c y t a robotnik nie może wyżyć ze swej pensji mimo, że jak pan wspomniał, ta-

ryfa kolejowa i robocizna stale zdradza tendencję zwyżkową?

— Kołowrót drożyźniany zależy przedewszystkiem od przyczyn natury z e w n ę t r z n e j, od położenia politycznego państwa, od naszej **chorej waluty**. —

Dziś już w przemyśle i handlu rzadziej się słyszy słowo „marka“, natomiast tylko **„frank i dolar“**.

A wiadomo, że wartość naszej marki w stosunku do tych walut **maleje z dnia na dzień** z błyskawiczną szybkością.

— Więc sądzi pan, że walka z drożyzną na terenie naszym będzie b e z o w o c n ą ?

— Walczyć ze złem trzeba, ale to zło nie mieści się w warunkach naszych. Jesteśmy zależni przedewszystkiem od **zagranicy**, pozatem firmy grudziądzkie wszak nie posiadają własnych kopalń, muszą płacić te ceny, jakie im **kopalnie dyktują**.

— Jak dziś kupiec kalkuluje przy tym wzroście drożyzny? —

— Kalkulacja jest karkołomna. Kupiec nieraz stoi bezradny i nie wie co począć. —

Ot np. dziś przed południem sprzedałem większą partje węgla a w południe przychodzi depesza, oznajmiająca, że węgiel poszedł w górę o 100 proc. — Często się zdarza, że instytucja, z którą jesteśmy w stosunkach handlowych, weźmie węgiel i po miesiącu dopiero uiszcza należytość, kiedy już węgiel poszedł stokrotnie w górę, tak, że za tę samą cenę nabędę czwartą część tego węgla, który sprzedałem.

Kupiec jest w fatalnem położeniu. O tem najczęściej mało kto chce wiedzieć, a jakżeż bowiem łatwo dziś rzucić podejrzenie, zarzut nieuczciwości kupieckiej.

— Czy firma „Żywnopol“ bezpośrednio sprowadza węgiel, czy też z drugiej ręki?

— Utrzymujemy bezpośrednie stosunki z kopalniami górnośląskiemi i dąwrowieckiemi, tak, że nie opłacamy drogiego pośrednictwa i pomimo, że kalkulujemy tanio, jednak węgiel ten i tak wypada drogo?

— Dlaczego?

— Proszę popatrzeć na te listy przewozowe. Z nich pan widzi, jak chronologicznie taryfa kolejowa wzrasta...

Kiedy np. w lutym przewózka 20 tonn węgla z kopalni kosztowała 240 000 mk. loco Grudziądz, to w marcu przewózka 20 tonn już kosztowała 800 000. — Przewózka tejże ilości węgla do 1 października kosztowała już 2 494 000, od 1 października wzrosła o 100 proc. i niezadługo zapewne przyjdzie nowa stuprocentowa podwyżka.

Tyle tylko przewóz, a gdzież robocizna, gdzież wzrost samego produktu opałowego?

— Jak się przedstawia przyszłość najbliższa co do drożyzny węgla i drożyzny wogóle?

— Nie różowo! Już dziś alarmujące odbieram wiadomości o nagłych podskokach cen węgla. Co będzie jutro, pojutrze, przewidzieć łatwo. —

— Czy firma „Żywnopol“ idzie na rękę masom pracowników umysłowych?

— Przychodzimy z ułatwieniami w nabywaniu węgla **miejscowej organizacji inwalidzkiej, urzędnikom państwowym i prywat. dostarczając węgiel po cenach przystępnych z uwzględnieniem kredytu.**

— Czy Komitet Społeczny do walki z drożyzną badał sposób kalkulacji w pańskiej firmie?

— Na podstawie faktur, listów przewozowych członkowie komitetu przekonali się że w swej kalkulacji stosuję zasady uczciwości kupieckiej,

— Czy zdaniem pana, nastąpi poprawa sytuacji, jak prędko i od czego ją pan uzależnia?

— Przewidzieć to trudno, zapewniam jednak pana, że drożyzna węgla nie prędzej osłabnie, zanim rząd nie zbada tajników wielkich koncernów węglowych, które dziś narzucają nam ceny, do których chcemy nie chcemy, musimy się stosować,

wykonywania opieki nad emigrantami i reemigrantam różne ciemne żywioły zrobiły olbrzymie majątki.

Gdy kasy różnych spekulantów rozstępowały się poparciem olbrzymich ilości pieniędzy — kasy skarbu państwa kurczyły się coraz więcej, niedobory budżetowe wstawały się potwornie wielkie, długi zagraniczne przybierały olbrzymie rozmiary z powodu zdeprecjonowania waluty polskiej.

Bardzo szkodliwą również była kredytowo-zapomogowa polityka poprzednich rządów. Polska centralna instytucja emisyjna — Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa — mogła w tym zakresie współzawodniczyć z Bankiem Rzeszy niemieckiej. PKKP. udzielała długoterminowych kredytów różnym przedsiębiorcom prywatnym zupełnie nie uwzględniając czynnika deprecjacji waluty, wskutek czego wierzyciel (PKKP.) otrzymywał zaledwie czastkę tej całości, którą był wypożyczył.

Nisko oprocentowany kredyt w centralnej państwowej instytucji emisyjnej stawał się tym sposobem upominkiem; czyniouym jednostkom kosztem społeczeństwa. Kredyt ten wynosi **około trzeciej części ogólnej emisji marek polskich.**

Najwięcej wadliwy jest jednak system podatkowy. Podatki wpływają do kas państwowych w zdeprecjonowanej walucie — nawet znaczne podwyższenie stawek podatkowych nie może usunąć niedoborów budżetowych.

Prasa francuska przyznaje, iż rząd polski czyni obecnie zabiegi o ograniczenie wydatków państwa, aby się zbliżyć do zrównoważenia budżetu. Należy jednak zaznaczyć, że zabiegi te są zbyt nieśmiałe i chwiejne. Dowiadujemy się, iż rząd jedną ręką skreśla kredyty i pozycje budżetowe, drugą zaś — podpisuje nowe.

Czy taka metoda doprowadzi do naprawy skarbu? T. W.

Rozmowa z radcą miejskim p. Jurkiem.

Grudziądz, 20 października.

— Co pan radca sądzi o drożyźnie?

— Drożyzna jest rzeczą względną, raczej trzeba mówić o taniości pieniądza papierowego. — Przyjmijmy jednak tę zasadę dla uproszczenia dyskusji i mówmy utartemi terminami. — Gdybyśmy mieli zdrowy pieniądz, drożyzny tej nie odczuwalibyśmy, a stosunki co do sposobu życia zapanowałyby przedwojenne. —

— Na czem p. radca swój sąd w tym względzie opiera?

— Na świetnych, tegorocznych urodzajach, na przyrodzonych bogactwach krajowych. — Mamy do syta węgla, drzewa, zboża itd Jesteśmy narodem więcej bogatym, niż które inne narody.

— Jakie przyczyny powodują tedy obecny kryzys gospodarczy?

— Nie mamy ludzi, a może i mamy, tylko nie ukazał się dotychczas na naszem pole gospodarczem genjusz. Pozatem najczęściej bywa to, że u nas najwięcej ludzi na niewłaściwych stanowiskach. Oto jedno z głównych źródeł naszego niedomagania. —

Dla mnie zawsze dziwnym wydaje się fakt, że kraje mniejsze i uboższe, jak Czechy, Łotwa, Litwa, zdołały się wydźwignąć i stanąć na zdrowych podstawach, kiedy my walczymy z trudnościami i przeżywamy od samego początku istnienia.

— Co może nas uratować i wyrwać z chaosu gospodarczego?

— Stworzenie Banku Emisyjnego, i zrównoważenie budżetu. —

— Co p. radca powie o podatkach?

— Co do tego niema dwuch zdań, że podatków właściwie nikt nie płaci, i że trzeba większa zwrócić uwagę na szybki wymiar i ich ściąganie.

— Jaki produkt zdradza stale tendencję zwyżkową?

— Węgiel, żelazo, materjały włókniste, które są droższe niż przed wojną.

— Czy w Grudziądzu silniej, niż gdzieindziej odczuwamy drożyznę?

— Tak, byłem niedawno w Krakowie i Lwowie i przekonałem się, że u nas jest drożej. —

— Czem to tłómaczyć?

— Bliskością Gdańska i granicy niemieckiej W Gdańsku płacą za centnar kartofli pół dolara, inaczej mniej więcej 500.000 marek — Ten sam stosunek wchodzi co do innych produktów, nic więc dziwnego, że w takich warunkach kwitnie szmugiel.

— Jak drożyzna odbija się na naszej gospodarce miejskiej? —

Odbija się fatalnie, ale gdzieindziej jest gorzej. Inne miasta zgłaszają się do nas z prośbą o pożyczenie węgli. Niektóre miasta sprzedają już swe nieruchomości, aby związać koniec z końcem. —

U nas jeszcze jest stan zadawalający. —

— Czy wydźwigniemy się własnemi siłami?

— Mamy po temu wszelkie warunki, trzeba tylko człowieka, genjusza skarbowego. —

Wierzę, że stan nasz gospodarczy się poprawi, ale nie tak prędko. — Zależeć to będzie od wzięcia się do pracy.

(es.)

Równia monetarna.

NAZWA MONETY	Marka niemiecka	Frank (lira, peseta, wogóle monety Unji łacińskiej)	Funty angielskie	Guldeny holenderskie	Ruble rosyjskie	Korony austrjackie	Korony skandynawskie	Dolary Stanów Zjedn.	Rupje indyjskie	Jeny japońskie	Plastry tureckie	Plastry egipskie	Milrejsy portugalskie
Marka niemiecka	1	1,2346	11,75	0,5926	0,463	1,176	0,8888	0,2382	0,7342	0,478	5,4225	4,8191	0,2225
Frank (i monety Unji łac.)	0,81	1	9,517	0,48	0,375	0,952	0,72	0,19295	0,5947	0,3871	4 3923	3,903	0,1786
Funt angielski	20,4294	25,2215	246	12,1071	9,46	24,02	18,1595	4,867	15	9,765	110,780	98,4522	4,504
Gulden holenderski	1,6874	2,0832	19,823	1	0,781	1,984	1,4999	0,40295	1,239	0,8064	9,15	8,1318	0,3720
Rubel rosyjski	2,16	2,667	25,37	1,28	1	2,539	1,92	0,5145	1,586	1,0322	11,713	10,410	0,4761
Korona austrjacka	0,8506	1,05	10	0,504	0,3938	1	0,7561	0,2026	0,622	0,4065	4,681	4,097	0,1875
Korona skandynawska	1,125	1,3888	13,216	0,6667	0,5208	1,3225	1	0,268	0,8257	0,5376	6,1004	5,4215	0,2480
Dolar Stanów Zjedn.	4,198	5,1826	49,316	2,4878	1,9436	4,9351	3,7314	1	3,0822	2,006	22,763	20,2303	0,9255
Rupja indyjska	1.362	1,6813	16	0,8071	0,6306	1,6013	1,211	0,3244	1	0,656	7,3854	6,565	3,003
Jen japoński	2,0925	2,5833	24,576	1,2396	0.9688	2,460	1,860	0,4985	1,536	1	11,347	10,084	0,4613
Funt turecki	18,4415	22,7672	216,646	10,929	8,536	21,696	16,3924	4,393	13,539	8,8132	100	88,872	4,0658
Funt egipski	20,7506	25,6181	243,773	12,297	9.6063	24.396	18,445	4,943	15,235	9,917	112,5214	100	4,5749
Milrejs portugalski	4,536	5,60	53,284	2,688	2,098	5,332	4,132	1,080	3,330	2,168	24,595	21,858	1

Opinja zagranicy o polskich finansach.

Grudziądz, 21 październ.

Stan naszych finansów państwowych interesuje coraz więcej zagranicę. Zdania i opinje są, oczywiście, różne, przeważa jednak na ogół ton życzliwości i zdziwienia, dlaczego stan jest tak wadliwy.

Ostatniemi czasy o naszych finansach państwowych dużo pisze prasa francuska i czeska. Ponieważ większa część opinji i głosów jest bardzo do siebie zbliżona, łączymy je w ogólnem streszczeniu.

Gdy siły gospodarcze Polski są w niewątpliwym rozwoju — piszą dzienniki czeskie — finanse państwa polskiego są w stanie rozpaczliwym. Główną przyczyną jest etatyzm niezmierzoną armją urzędniczą, które utrzymanie czyni niemożliwem zrównoważeniebudżtowe Pomimo wszelkich nawoływań i napomnień, liczba urzędników jest wciąż jeszcze olbrzymia. Z drugiej stron. dostawy dla państwa są podwaliną przemysłu polskiego

Podług statystyki urzędowej liczba urzędników i pracowników państwowych wynosiła **w styczniu roku 1921—341,254, w styczniu roku 1922—374,890 w grudniu roku 1922—390,895.** Pomimo obwieszczania zamierzonych redukcji, liczba ta dotychczas ciągle rosła. Ustalone na **rok 1922** liczba urzędników państwowych w Polsce wynosi **16,69 na 1000 mieszkańców, gdy budżet francuski przewiduje ich 11,69, czechosłowacki—7.58.** W przybliżeniu zatem **na 70 obywatel** państwa polskiego, przypada jeden urzędnik.

Ale ten etatyzm nie ogranicza się tylko do urzędników. Stale powstają wielkie majątki, które się tworzą z dostaw dla rządu. Przy współudziale poprzednich rządów wciąż powstawały różne fabryki, mające pokrywać potrzeby państwa. Fabryki te wielokrotne otrzymywały zapomogi ze skarbu państwa.

Popełniono mnóstwo nadużyć, które przyprawiły skarb o straty olbrzymie. Przy zakupach zagranicznych dla armji, na aprowizację kraju, dożywianie dzieci,

Dział finansowy.

Ostatnie kursy dewiz na giełdach zagranicznych.

P a r y ż: Londyn 75.30, Nowy York 16 52, Szwajcarja 296¼, Amsterdam 650½, Berlin —, Warszawa 0 00137.

L o n d y n: Paryż 74.60, Nowy York 4.55⅜, Szwajcarja 25.45, Amsterdam 11.57⅞, Berlin 12.000.000.000. Warsz. 5.000.000.

N o w y Y o r k: Paryż 6 09½, Londyn 4.55⅜, Szwajcarja 17 92, Amsterdam 39.33, Berlin —, Warszawa 0 00012½.

Z u r y c h Paryż 33.87, Londyn 25.43½, Nowy York 558½, Amsterdam 219.70, Berlin 0.0000005, Warszawa 0.005

A m s t e r d a m: Paryż 15 38¾, Londyn 11.57½, Nowy York 254, Szwajcarja 45½, Berlin 0.0000002, Warszawa 0.0004.

B e r l i n: Paryż 182 555 000, Londyn 13.533.750.000, Nowy York 298.2437.500, Szwajc. 531.325.000, Amsterdam 1.167.912.500 Warszawa 4.512.500.

Nowe kredyty gospodarcze P. K. O.

Komitet dyrekcyjny P. K. O. na ostatniem posiedzeniu przyznał dalsze kredyty gospodarcze w sumie 34 500 miljonów mk. Zgłoszono żądań kredytu na sumę 40.960 milj mk., z czego uwzględniono 84 proc. Z przyznanych kredytów przypadło na przemysł rolny— 6800 milj., górniczy 1200 milj., — mineralny — 85, hutniczy — 100, maszynowy — 1200, chemiczny — 5250, drzewny — 800, spożywczy — 8040, **konfekcyjny** — 25 i poligraficzny 1500 milj. Spółdzielniom przyznano 5020 milj., na cele komunalne 2260, na cele oświatowe 1000 i różne 650 milj.

Nowe warunki kredytów.

P. K. O. przeprowadziła częściowo waloryzację udzielanych kredytów. Wydawane przez P. K. O. kredyty są obliczane w 50 proc. według kursu urzędowego franka złotego, notowanego na cedule giełdy warszawskiej Połowa sumy udzielonego kredytu zwrotna jest przeto według kursu franka złotego w dniu płatności, druga zaś połowa w markach polskich. Od części markowej lokaty pobiera P. K. O. odsetki i prowizję według norm dotychczasowych, od części waloryzowanej pobierane są odsetki w ilości 6 proc. bez żadnych dodatkowych opłat.

Ograniczenie kredytów przez P. K. K. P.

Z Warszawy donoszą, że ograniczenia kredytów przez P. K. K. P. nie dotyczą kredytów, udzielanych na potrzeby przemysłu, ani też kredytów, udzielanych bankom na pokrywanie zobowiązań wobec przemysłu. Ograniczenia dotyczą tylko kredytów dla banków, które nie przedkładały P. K. K. P. wykazów walut i papierów wartościowych Zaznaczyć należy, że nie ograniczono zupełnie kredytów udzielanych spółdzielniom i bankom ludowym.

Notowania w złocie na giełdzie berlińskiej.

Podług „Wiener Morgenzeitung“ zarząd giełdy berlińskiej ma zamiar wprowadzić notowania papierów wartościowych w złocie, **celem uniknięcia rachunków w miljardach marek.** Jedną z ostatnich przyczyn tego kroku było postanowienie banków berlińskich **przeliczenia na złoto sald debetowych.**

Dookoła strajków górniczych.

Na Górnym Śląsku sytuacja strajkowa uległa zupełnej poprawie. 90 proc. górników powróciło do pracy w kopalniach, hutach, na kolejach. Komunistyczna akcja śród mas górniczych, jako oddźwięk niemieckiej agitacji nie znalazła tu śród polskich robotników poparcia. Według otrzymanych informacyj z Zagłębia Dąbrowskiego w dniu dzisiejszym odbędzie się specjalne posiedzenie zainicjowane przez okręgowego inspektora pracy p. Gallotę. Tematem narad będzie omówienie przyjęcia warunków płacy przedstawionych przez przemysłowców.

Zlikwidowanie strajku w Zagłębiu Krakowskiem stoi w ścisłym związku z sytuacją w Zagłębiu Dąbrowskiem. Należy mieć nadzieję, że ze względu na zbliżający się okres obliczania miernika wzrostu drożyzny przez komisje statystyczne ogólna gorączka przedstrajkowa i strajkowa znacznie opadnie, gdyż dodatki te będą dość pokaźne.

Brak samodzielności u pracowników handlowych.

Elbert **Hubbard**, jeden z najwybitniejszych autorów amerykańskich, który pracami swemi wywarł wielki wpływ w kierunku lepszego zrozumienia zadań i metod w handlu i przemyśle, napisał swego czasu wielce ciekawą pracę p. t. **„List do Garcji“**, którą ze względu na jej aktualność do naszych obecnych stosunków, przytaczamy w całości:

Grudziądz, 17 października.

W całej tej Kubańskiej sprawie jeden tylko człowiek wybija się wyraźnie jak Mars na nieboskłonie.

Skoro wybuchła wojna pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Hiszpanją, należało natychmiast porozumieć się z dowódcą powstańców. Garcja znajdował się wówczas w górzystych czeluściach Kuby, ale nikt nie wiedział dokładnie gdzie. Ani telegraf ani poczta nie mogły do niego dotrzeć, A Prezydent musiał zapewnić sobie jego pomoc i to szybko.

Co tu robić?

Ktoś jednak powiedział Prezydentowi:

— Jest tu pewien człowiek imieniem Rowan, jeżeli ktokolwiek moze znaleść Garcję, to jedynie on.

Posłano po Rowana i wręczono mu list do Garcji.

Nie chcę szczegółowo opisywać jak to „człowiek imieniem Rowan“ wziął list, zapakował go do ceratowej koperty ukrył ją na piersiach, po czterech dniach wylądował małą łódką nabrzegach Kuby, zapuścił się nocą w dżungle i po trzech tygodniach zjawił się znowu na przeciwnym brzegu wyspy, przeszedł pieszo wrogi kraj i wręczył Garcji list.

Chodzi mi jedynie o ten fakt: Mc. Kinley dał Rowanowi list do wręczenia Garcji; Rowan wziął list, ale nie zapytał:

— A gdzie go szukać?

O bogowie! Oto jest mąż, którego kazałbym odlać w wieczystym bronzie i posąg ten postawić w każdej szkole kraju. Nam nie tyle potrzeba uczonych moli książkowych, nie tyle wiadomości o tem lub owem, ale potrzeba wyrobić w młodzieży mocny krzyż pacierzowy, który uczyniłby z nich ludzi lojalnych swemu przyrzeczeniu,, odpowiadających zaufaniu, przyzwyczaiłby ich do szybkiego działania, do koncentrowania się na postawionym celu, nuczyłby „zanieść list do Garcji“.

Jenerał Garcja już dawno umarł, ale są inni. Niema człowieka prowadzącego jakieś przedsiębiorstwo, gdzie potrzeba pomocy wielu rąk, któryby nie czuł się często zrozpaczony z powodu głupoty przeciętnego pracownika, z powodu jego **niezdolności lub niechęci do skoncentrowania sie na pewnej rzeczy i wprowadzenia jej w czyn.**

Bezmyślna pomoc, idjotyczny brak uwagi, bezwzględna obojętność i połowiczna praca wydają się być ogólnem prawem. **Nikt** nie jest w stanie osiągnąć powodzenia, jeżeli prawem **czy lewem, groźbą** lub przekupstwem nie zmusi innych ludzi do pomagania sobie. Albo jeżeli (zdarzają się czasem takie cuda), Bóg Najmiłościwszy pośle mu Anioła Światła na pomocnika.

Czytelniku, sam się przekonaj.

Siedzisz w swem biurze, masz do swej dyspozycji, powiedzmy, sześciu pracowników. Zawołaj jednego z nich i zażądaj następującej rzeczy: Proszę zajrzeć do encyklopedji i zrobić mi krótkie memorandum, dotyczące życia Correggie.

Czy urzędnik ten odpowie spokojnie: „Dobrze, Panie“ i zrobi to, o co prosiłeś?

Głowę dam, że nie. Spojrzy na ciebie swym rybim okiem i zada ci jedno lub kilka następujących pytań.

— A kto to był?

— Jaka encyklopedja?

— Gdzie jest ta encyklopedja?

— A czy to należy do moich obowiązków?

— Może Pan ma na myśli Bismarcka?

— A dlaczego Karol tego nie może zrobić?

— Czy ten Correggio już umarł?

— Czy to bardzo pilne?

— A może ja przyniosę książkę i Pan sam zobaczy?

— Poco to Panu potrzebne?

I założę się dziesięć przeciwko jednemu, że skoro odpowiesz na te pytania i wytłumaczysz, jak znaleźć te informację i na co ci ona potrzebna, urzędnik wyjdzie po to, aby poszukać innego pracownika do pomocy w szukaniu, a potem powróci i odpowie, że takiego nazwiska niema.

Oczywiście, mogę przegrać zakład, ale zgodnie z teorją prawdopodobieństwa, nie powinienem. Właściwie, jeżeli jesteś rozumny, to nie powinieneś tracić czasu na wytłumaczenie swemu „pomocnikowi“, że C o r r e g g i o należy szukać pod „C“, a nie pod „K“, ale słodko uśmiechniesz się i odpowiesz: „Mniejsza z tem“ i sam poszukasz, co ci potrzeba.

I ta właśnie niezdolność do samodzielnego czynu, ta moralna głupota, to kalectwo woli, ta niechęć do pogodnego chwytania i podnoszenia ciężaru, to są wszystko powody, które w przyszłości muszą zabić wszelki czysty socjalizm.

Jeżeli ludzie nie chcą pracować dla samych siebie, to czegoż można się od nich spodziewać, skoro rezultaty ich pracy mają być podzielone pomiędzy wszystkich?

Wydaje się, że dozorca z kijem jest niezbędny, i obawa przed „wyrzuceniem“ w najbliższą sobotę zatrzymuje na miejscu wielu pracowników. Daj ogłoszenie o korespondentkę, a dziewięć na dziesięć zgłaszających się, nie będzie umiało pisać ortograficznie lub logicznie. Wydaje im się nawet, że to nie jest koniecznem.

Czy taka może napisać list do Garcji?

— Czy widzi Pan tego buchaltera? — rzekł do mnie dyrektor pewnej wielkiej fabryki.

— Owszem, więc co?

— Jest to bardzo dobry buchalter, ale jeżeli pan go pośle na miasto dla załatwienia jakiego interesu, to czasem może go załatwić jak należy ale często może wstąpić po drodze do knajpy i nim dojdzie do głównej ulicy, zapomni, z czem się go posłało.

Czy takiemu człowiekowi można powierzyć zaniesienie listu do Garcji?

W ostatnich czasach bardzo często słyszymy wyrażenia współczucia dla „b e z l i t o ś n i e w y z y s k i w a n y c h p r a c o w n i k ó w“ i bezdomnych nieboraków, szukających uczciwego zajęcia, czemu często towarzyszą bardzo ostre słowa, skierowane do pracodawców.

Ale nic nie mówi się o tym pracodawcy, który starzeje się p r z e d c z a s e m, w bezskutecznym wysiłku zrobienia dobrego pracownika z materjału „do niczego“ i na długiem bezowocnem poszukiwaniu „pomocników“, którzyby jednak pracowali, skoro on, pracodawca, nie patrzy na nich.

W każdym sklepie czy fabryce stale widzi się proces „przesiewania“.

Pracodawca ciągle usuwa „pomocników“, którzy wykazali brak zdolności lub zainteresowania się pracą przedsiębiorstwa, a na ich miejsce przyjmuje coraz to nowych. I sortowanie to odbywa się bez względu na konjunkturę: tylko jeżeli czasy ciężkie i o pracę trudno, to odbywa się ono bardziej szczegółowo, ale zawsze ci wszyscy niezdolni muszą ustąpić. Pozostają tylko n a j o d p o w i e d n i e j s i. Zmysł samozachowawczy pracodawcy zmusza go do zachowania tylko najlepszych, tych, co mogą „zanieść list do Garcji“.

Znam człowieka rzeczywiście wybitnych zdolności, który jednak nie jest w stanie prowadzić swego interesu i który nie przedstawia dla pracodawcy również dobrego materjału na pracownika, ponieważ stale nosi w sobie podejrzenie, że ten wyzyskuje go, lub chce wyzyskać.

Nie umie dawać rozkazów, nie umie ich wykonywać. Jeżeli mu się da list z poleceniem zaniesienia go do Garcji, napewno odpowie: „Zanieś go sam“.

Dziś człowiek ten obija się po ulicach, szukając zajęcia, a wiatr dmucha przez dziury w jego wytartem palcie. Nikt z tych, co go znają, nie da mu pracy, ponieważ nosi on w sobie iskrę niezadowolenia i buntu. **Rozumowanie nie pomaga, a jedyny argument, jaki mu może przemówić do przekonania, jest to koniec wielkiego buta o grubej podeszwie.**

Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że człowiek o takiem **m o r a l n e m k a l e c t w i e** zasługuje na współczucie jak każdy kaleka, ale skoro już współczujemy jemu, to urońmy również łezkę nad dolą człowieka, który stara się prowadzić wielkie pożyteczne przedsiębiorstwo, który pracy swej nie normuje gwizdkiem fabrycznym i którego włosy siwieją w walce z obojętnością, bezmyślną głupotą i niewdzięcznością. Jeżeli tego nie będzie czynił, czeka go głód i brak dachu nad głową.

Czy ja przesadzam? Może. Ale kiedy cały świat jedynie krytykuje, ja chcę wyrazić swą sympatję dla człowieka, który osiągnął powodzenie, dla człowieka, który wbrew przeciwnościom kierował wysiłkami innych i, osiągnąwszy dobre rezultaty, znajduje, że jest to rzecz bardzo prosta.

Ja sam pracowałem na dniówkę, sam również dawałem pracę innym i wiem, że tu jest coś do powiedzenia z obu stron. Bieda nie jest doskonałością, łachmany nie są rekomendacją; nie wszyscy pracodawcy są chciwi i mają ciężką rękę, tak samo jak nie wszyscy biedacy są cnotliwymi. Całem sercem jestem z człowiekiem, który pracę swą spełnia, kiedy jego szefa niema, równie dobrze, jak w jego obecności. A człowiek, który skoro mu się da „list do Garcji“, spokojnie bierze ten list bez zadawania idjotycznych pytań i bez zamiaru wrzucenia go do najbliższego kanału lub zrobienia czegoś innego zamiast tego, co mu polecono, nigdy nie będzie wydalony i nigdy nie będzie zmuszony uciekać się do strajku w celu osiągnięcia wyższej pensji.

Cywilizacja nasza wykazuje nam długie i mozolne poszukiwanie takich właśnie jednostek. Człowiek taki otrzyma wszystko, czego zażąda. Potrzebny jest on w każdem mieście, miasteczku i wsi, w każdem biurze, sklepie, składzie i fabryce. Cały świat woła o takiego człowieka. Jest on bardzo potrzebny. Człowiek, który może „zanieść list do Garcji“.

Kupiectwo a dewaluacja pieniądza.

Ze sfer kupieckich otrzymujemy fachowy artykuł, który bez komentarzy „i n e x t e n s o“ podajemy.

Grudziądz, 17 października.

Żyjemy pod znakiem przesilenia gospodarczego, które grozi już nietylko przecietnemu konsumentowi, ale również w takiej samej mierze tym sferom, które dotychczas zdołały jakotako uchronić się od fatalnych następstw, wynikających z dewaluacji naszego znaku obiegowego.

Mówimy to o k u p i e c t w i e, które w oczach ogółu uchodzi za grupę ludzi dorabiającą się kosztem innych klas społeczeństwa, a przedewszystkiem zubożałej inteligencji i sfer robotniczych.

W istocie rzeczy sprawa przedstawia się inaczej. Aczkolwiek przyznać należy, że sfery handlowe, operując dobrami realnemi w większym stopniu są zabezpieczone od d e w a l u a c j i, niż każdy przeciętny obywatel, jednak to zabezpieczenie unormowane jest odpowiednią granicą, zakreśloną przez tempo wzmagającej się drożyzny i, jeżeli dokładniej wgłębimy się w stan posiadania kupca — to za nielicznemi wyjątkami faktycznego dorobienia się, naogół stwierdzimy, że stan ten nie przedstawia się, tak kolorowo, jak go widzi przeciętny spożywca.

Znamy cały szereg kupców, uchodzących jeszcze w roku ubiegłym za bogatych, a dziś już zaledwie goniących resztkami swojego kapitału obrotowego. Mierząc zwłaszcza majątek kupca nie ilością bezwartościowych papierków, nie olbrzymiemi cyframi, lecz rzeczywistym miernikiem wartości — to w każdym prawie wypadku okaże się, że kupiec, który mógł sobie pozwolić w roku ubiegłym na zakupienie kilku wagonów jakiegoś towaru, dziś nie starczy mu nawet na pół wagona. Oczywiście mamy tu na myśli nie kupców wojennych, handlujących wszystkiem i działającym z ukrycia, lecz mówimy tu o kupcu, prowadzącym legalnie swoje przedsiębiorstwo.

Powyższe fakty są dla każdego, nieco orjentującego się w dzisiejszych warunkach gospodarczych, jasne i zrozumiałe, a mimo to każdy potępia ogół kupiectwa, wyrządzając mu tem samem krzywdę moralną a co za tem idzie i materjalną.

Ogólnie przyjęło się, że **kupiectwo współdziała w podnoszeniu się cen,** gdyż jakoby przy stabilizacji osiąga tylko pewne zyski ściśle określone, natomiast przy wszelkich gwałtownych zwyżkach ma możność dowolnego kalkulowania swoich towarów, co rzekomo sprzyja szybkiemu dorabianiu.

Pozornie pogląd ten wydałby się logicznym, jednak fakty życia codziennego mówią co innego. Kupiec posiadając n. p. informacje, że w fabryce przypuśćmy kosztuje dany towar miljon marek, sprzedaje go mniej więcej w tej samej cenie, pragnąć utrzymać tym sposobem pewną równowagę towarową w zaopatrzeniu swojego składu.

Przy **ustabilizowanym pieniądzu** wynik będzie taki, że za sprzedaną ilość towaru kupiec będzie w możności nabyć mniej więcej taką samą ilość. I chociaż przy tym systemie kalkulacji zyski będą nikłe, to jednak zysk główny będzie w tym, że kupiec zdoła ochronić od zagłady swój kapitał obrotowy. Przeciwnie rzecz się ma **przy stałej tendencji zwyżkowej, której jesteśmy obecnie świadkami,** a zwłaszcza przy takiej niezdrowej spekulacji, jaką obserwujemy dzisiaj, kiedy towary drożeją już nie codziennie, lecz co godzinę.

Te właśnie objawy niezdrowe są dla kuca najniebezpieczniejsze. Otóż powracając do poprzedniego przykładu weźmy przypadek, że kupiec sprzedał pewną ilość towaru po przypuszczalnej cenie nowego nabycia, przy nowym zaś zamówieniu wskutek zwyżki cen za ten sam towar musi już płacić więcej od 100—300 proc.

I wtenczas co się okaże, że zamiast przypuśćmy metra towaru jaki sprzedał, zakupił pół metra albo mniej. Taki stan rzeczy **prowadzi nieuchronnie do zmniejszenia kapitału obrotowego kupca,** który wobec organiczenia kredytu w bankach staje się w wielu wypadkach bezradny, gdyż widzi, że nietylko topnieje jego majątek, ale że i podstawa jego bytu jest zagrożoną.

Powyższe stwierdzenie jest zupełnie jasne i logiczne, a mimo to niejeden powie: „Kupcy biednieją rzekomo, a mimo to nie widać bankructw“. Istotnie przyznać trzeba, iż obecnie bankructwa są rzadkie.

Ale to nie wyklucza zupełnie faktu, że cały **szereg** kupców znajduje się już obecnie **w** stanie bankructwa **i tylko nadzwyczajnym wysiłkiem utrzymuje się na powierzchni.** Namniejszy wstrząs gospodarczy wywoła tak szalony przewrót w handlu, że cały szereg **kupców zniknie zupełnie i musi szukać ratunku** w innych **zawodach**

Dość powiedzieć, że kiedy rozpocznie się **faktyczna stabilizacja waluty i banki zaczną wycofywać swoje kapitały z handlu,** co zmusi niejednego kupca do **wyprzedaży resztek towarów, to w większości wypadków rzecz się tak przedstawi,** że po uiszczeniu **długów zabraknie** kupcowi zupełnie kapitału do dalszego **prowadzenia interesu,** co jest jednoznaczne z upadłością.

Z powyższego widzimy, że nie leży w interesie kupca, aby ceny towarów ustawicznie się podnosiły o czem kupiectwo niejednokrotnie już tak wobec władz, jak i społeczeństwa jasno się wypowiedziało.

I otóż w związku z ostatnią, wprost niebywałą, falą drożyzny powiał jakiś prąd złowrogi i, kupiectwo polskie, stało się wprost bezradne. Do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu napływają ustne i piśmienne zapytania, co czynić wobec tej groźnej sytuacji. I niestety, Związek jest bezsilny, gdyż trudno przewidzieć, co przyniesie nam jutro. Te względy skłoniły Zarząd Główny Związku **do zwołania ogólnego Zjazdu kupiectwa polskiego z całego Pomorza,** który odbędzie się 20 i 21 października br. w Grudziądzu.

Na zjazd przybędą niewątpliwie w liczbie znacznej kupcy z całego Pomorza, aby dowiedzieć się, co czynić należy, **aby ratować nietylko swoje mienie, ale i te wszystkie placówki polskie,** które z takim trudem i nakładem pracy udało się nam zdobyć od żywiołów napływowych. Całe więc kupiectwo wyczekuje wyników obrad zjazdu, które mają wskazać drogę do wytrwania w sytuacji, w której kraj cały został pogrążony.

M. Pacoszyński,
kierownik Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Opieka nad bezrobotnymi.

Państwowy Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Baranowiczach z ekspozyturą w Nowogródku, oparty w głównych zarysach na systemie organizacji państw zachodnio-europejskich dał w roku bieżącym poza zapotrzebowaniami clearingowymi płatne miejsce kilku tysięcom robotników.

Z wykazów rocznych wynika, iż Urząd ten był w możności zaspokoić 80 proc. próśb zgłoszonych bezrobotnych, a na 390 podań pracodawców o siły robotnicze, załatwił merytorycznie 331 w ciągu 8-miu miesięcy od dnia swej wewnętrznej reorganizacji w r. b.

Urzędnicze spółdzielnie mieszkaniowe.

W sali Min. Przem. i Handlu odbyło się dnia 16. bm. zebranie członków spółdzielni mieszkaniowej urzędników państwowych.

Przewodniczący zakomunikował zebranym że spółdzielnia **uzyskała od rządu plac na budowę domów** na Żoliborzu wielkości **45 tysięcy** metr kwadr. i zaznajomił zebranych z warunkami dzierżawy i kupna placu na własność. Walne zebranie członków spółdzielni odbędzie się dnia 30. b. m.

Handel polsko-austryjacki.

Grudziądz, 18 października.

W ciagu ubiegłego tygodnia bawiła w Polsce delegacja przedstawicieli austrjackiego przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. Schürfa, ministra przemysłu i handlu i przy udziale wybitnych osobistości świata wiedeńskiego.

Najzawilszą kwestją, nad którą zastanawiano się i której rozwiązanie nie wydaje nam się łatwe, jest **sprawa świadectw pochodzenia towarów przy udzielaniu zniżek celnych.**

Skomplikowana ta sprawa da się określić następującym sposobem.

Austrja pragnie być pośrednikiem handlowym pomiędzy wszystkiemi państwami europejskiemi a Polską i w tym celu życzyłaby sobie zmienić instrukcję, dotyczącą świadectw pochodzenia.

Polska natomiast pragnie nawiązać z całym światem stosunki bezpośrednie i dlatego też nie może specjalnie Austrji ułatwić akcji rozbieżnej z naszą polityką handlową

Niewątpliwie wymiana myśli, jaka nastąpiła pomiędzy czynnikami rządowymi a przedstawicielami rządu oraz przemysłu austrjackiego przyczyni się do wzmożenia naszych wzajemnych stosunków handlowych.

Dotychczas Austrja znajduje się w naszej statystyce na drugiem miejscu. Pierwsze miejsce zajmują Niemcy. Tutaj jednak należy zaznaczyć, iż Niemcy zawsze grają rolę pośrednika, Dlatego też nie należy brać cyfr statystyki porównawczej a la lettre.

Wiadomo jest naprzykład, iż Szwajcarja otrzymywała dawniej mączkę kartoflaną z Poznańskiego via Niemcy, jako towar niemiecki i z etykietą niemiecką.

Od czasu wizyty misji ekonomicznej szwajcarskiej wykryto ten sposób dostarczania towaru z Polski i zawarto natychmiast stosunki bezpośrednie.

Przyjrzyjmy się teraz naszemu obrotowi towarowemu z Austrją za I kwartał 1923 r.

Przywóz z Austrji wynosił 25052000 fr. szw., to jest około 8 proc. ogólnego przywozu do Polski.

Wywóz zaś do Austrji wynosił 28611000 fr. szw. tj. prawie 9 proc. ogólnego naszego wywozu.

Widzimy przedewszystkiem, iż nasz bilans handlowy z Austrją jest czynny i wywóz z Polski wynosi 114 proc. przywozu z Austrji.

Badając statystykę przywozu, znajdujemy następujące pozycje szczegółowe (w tys. fr. szw.):

Wyroby gotowe	19045000
Surowce	1665000
Produkty spożywcze	945000
Półfabrykaty	3597000
razem	25252000

Widzimy przeto, iż na przywóz z Austrji składają się głównie tylko wyroby gotowe (75 proc.)

W grupie wyrobów gotowych znajdujemy następujące podgrupy (w tys. fr. szw.):

Wyroby metalowe	8198000
Wyroby włókiennicze	2327000
Różne wyroby gotowe	3093000
Przetwory chemiczne	676000
Odzież gotowa	1321000
Wyroby pochodz. zwierzęcego	3084000
„ ceramiczne	219000
„ drzewa	114000
Rozmaite drobne	14000
razem	19045000

Z powyższej tabeli widzimy, iż na pierwszem miejscu znajdują się wyroby metalowe (43 proc.), potem idą „różne wyroby“ oraz wyroby pochodzenia zwierzęcego.

Przywóz wyrobów metalowych z Austrji wynosi 32 proc. ogólnego przywozu z Austrji; a 3 proc. ogólnego przywozu do Polski.

Z tablicy szczegółowej podgrupy „wyroby metalowe“, znajdujemy następujące dane, dotyczące poszczególnych towarów przywozowych (w tysiącach franków szwajc.):

Przedmioty do instalacji elektryczn.	659,1
Parowozy	2333,5
Śruby, nity, etc.	378,5
Kotły żelazne	210,0
Druty i gwoździe	447,0
Maszyny elektryczne	354,0
Narzędzia rzemieślnicze	540,5
Zegary i zegarki	107,0
Różne maszyny	286,0
Maszyny rolnicze	174,1
Samochody	217,0
Blacha cienka	108,6
Silniki i maszyny parowe	94,0
Wyroby nożownicze	235,7
Wyroby ze stopów metali	203,5
Obrabiarki do metali	105,8
Maszyny do szycia	99,5
Rowery	106,4
Wagony towarowe	46,5

oraz szereg drobniejszych pozycyj.

Podgrupa włókiennicza wykazuje następujące pozycje (w tys. fr. szw.):

Tkaniny bawełniane	1302,9
„ jedwabne	626,9
„ wełniane	279,3
„ mieszane	105,6
Wyroby powroźnicze	12,3
razem	2327,0

Z podgrupy „różnych wyrobów gotowych“ odnotować możemy następujące pozycje (w tys. fr. szw.):

Papier i wyroby z papieru	1635,0
Wyroby z kauczuku	990,0
Instrumenta naukowe i precyzyjne	189,5
Galanterja	300,0

W podgrupie „przetworów chemicznych“ znajdujemy następujące poważniejsze pozycje (w tys. fr. szw.)

Barwniki (nie anilinowe)	186,0
Kwasy organiczne	78,5
Zapałki	85,7
Smoła, terpentyna i lakiery	48,6
Środki lecznicze	61,1

W podgrupie wyrobów pochodzenia zwierzęcego znajdujemy pozycje (w tys. fr. szw.):

Skóry wyprawione	2812,8
Wyroby skórzane	163,1
Futra	75,5

W podgrupie „odzieży gotowej“ mamy (w tysiącach franków szwajc.):

Ubrania gotowe	657,3
Obuwie	310,3
Wyroby dziane	198,7
Bielizna	154,6

Pozostałe podgrupy nie przedstawiają większych pozycji.

Z grupy surowców notujemy następujące towary (w tys. fr. szw.):

Bawełna	381
Wełna	574
Tłuszcze techniczne	74
Stare żelastwo	47
Surowiec żelaza	8

Wreszcie w grupie „produktów spożywczych i tytoniu“, znajdujemy następujące dane (w tys. fr. szw.)

Owoce suszone	86
Herbata	36
Oleje roślinne	188
Tłuszcze jadalne	118
Kawa	18
Korzenie, przyprawy etc.	17

W ostatniej grupie, mianowicie „półfabrykatów“. mamy (w tys. fr. szw.):

Przędza	2726
Żelazo sztabowe	548
Mosiądz	137
Miedź	53
Celluloza	5
Celluloid	12

Jak widzimy z powyższego wykazy przywozowe obejmują znaczną ilość towarów, jednakże główną rolę odgrywa grupa wyrobów metalowych

Przejdziemy teraz do wywozu z Polski do Austrji.

Poszczególne grupy przedstawiają się następująco (w frankach szwajcarskich):

Surowce	16860000
Wyroby gotowe	10579000
Półfabrykaty	968000
Produkty spożywcze	192000
Towar zbiorowy	12000
razem	28611000

Na pierwszym miejscu mamy przeto wywóz surowców (prawie 60 proc. ogólnego wywozu) i wyroby gotowe (około 37 proc.). Pozostały wywóz nie przedstawia większego interesu.

W grupie surowców znajdujemy następujące ważniejsze pozycje (w frank. szwajc.):

Węgiel kamienny	15 727 000
Drzewo nieobrobione	141 000
Koks	662 000
Szczecina	12 000
Nasiona polne	33 009

W grupie wyrobów gotowych (w frank. szwajc.):

Wyroby metalowe	171 000
Przetwory chemiczne	3 973 000
Wyroby włókiennicze	5 727 000
Różne wyroby	106 000
Wyroby z drzewa i koszyk.	465 000
Odzież	76 000
Przedmioty poch. zwierz.	45 000
Wyroby ceramiczne	2 000

Najpoważniejszymi artykułami wywozu są zatem: węgiel kamienny, wyroby włókiennicze i przetwory chemiczne.

Rozpatrzmy poszczególne pozycje tych podgrup (w frank. szwajc.):

Tkaniny bawełniane	2877
„ wełniane	2833
Benzyna	1648
Smary i oleje	986
Żelazo fasonowe	43
Gazolina	689
Nafta	515
Wyroby bednarskie	271
Smoła, terpentyna etc.	55

Grupa półfabrykatów nie przedstawia większego interesu. Największą pozycję wykazuje tylko cynk w wysokości 487,000 fr. szw.

W grupie produktów spożywczych notujemy następujące pozycje (w frankach szw.):

Mąka ziemniaczana	39000
Wódki i likiery	83000
Ryby i śledzie	24000

W pierwszym kwartale nie było zupełnie wywozu jaj. W drugim i trzecim kwartale wywożono po 20 wagonów miesięcznie.

Zestawienie powyższych danych statystycznych pokazuje w pierwszej linji **charakterystykę obrotu polsko-austrjackiego.** Przywóz do Polski gotowych fabrytów przeważnie z dziedziny metalurgji, wywóz do Austrji surowców, przeważnie węgla, koksu i z towarów gotowych — wyrobów tekstylnych i przetworów naftowych.

Pozatem zaznaczyć należy, iż prawie we wszystkich artykułach wywozowych jak również i przywozowych, widać **stałą tendencję do zwiększenia obrotu i wogóle powiększenia liczby towarów interesujących obydwa państwa.**

Towarzystwa rolnicze.

Grudziądz, 18 października.

W bieżącym miesiącu przypada termin dorocznych jesiennych zebrań rolniczych, organizowanych przez Centralne Tow. Rolnicze. Na dzień 19-go b. m. o godz. 11 z rana w gmachu CTR., przy ul. Kopernika Nr. 30, w Warszawie przypada zebranie komitetu CTR. Tegoż dnia o godzinie 16-ej zebranie komisji budowlanej i o godz. 20 zebranie komisji samorządowej.

Dnia 20-go października odbędzie się walne zebranie prezesów Okr. Tow. rolniczych o godzinie 11-ej z rana.

Dnia 21-go października wreszcie odbyło się posiedzenie Sekcji Tow. Rolniczych Kresów Wschodnich

Termin niniejszych zebrań zbiega się z terminen uroczystego sprowadzenia z Krakowa do Warszawy zwłok ś. p. Andrzeja hr. Zamoyskiego.

Dnia 21-go o godz. 3-ej ppoł. nastąpi eksportacja z dworca Głównego do kościoła Św. Krzyża i nazajutrz dnia 22 b. m. o godz. 11-ej odbędzie się Msza święta w tymże kościele i pochowanie zwłok w podziemiach, gdzie ciało Andrzeja Zamoyskiego spocznie, zgodnie z życzeniem zmarłego, obok dawniej tam pogrzebanej małżonki.

W dniu 22 o godz. 12½ w wielkiej sali CTR. odbędzie się uroczysta Akademja ku uczczeniu pamięci Andrzeja Zamoyskiego, z odsłonięciem jego portretu Na Akademji powyższej wygłosi p. Władysław Grabski odczyt na temat „Andrzej Zamoyski, jako prezes Tow. Rolniczego“.

Polska na wystawie w Gandawie.

Polski krajowy komitet organizacyjny międzynarodowej wystawy spółdzielczej w Gandawie opracował instrukcję dla wystawców. Wystawa obejmuje dwa działy: spółdzielczości i opieki społecznej. Dział spółdzielczości posiada pięć sekcji: historja, organizacja i propaganda kooperacja spożywców; kooperacja wytwórców w przemyśle; kooperacja rolnicza: zakupu, zbytu i produkcji kooperacja kredytowa i ubezpieczeniowa.

Na wystawę nadsyłać można i okazy; produkty i wyroby własnych lub prowadzonych przez siebie wytwórni; modele, fotografje, wykresy i mapy, ilustrujące działalność instytucji; dane statystyczne i historyczne o instytucji; wydawnictwa, zbiory, albumy itp. przedmioty, w jakikolwiek sposób związane z działalnością instytucji.

Każdy Związek centralny lub dzielnicowy powinien dostarczyć komitetowi swego sprawozdania wraz ze statystyką należących do niego spółdzielni.

Dane statystyczne, wykresy i inne wymagające wykonczenia przez biuro techniczne komitetu, należy nadesłać przed 15 stycznia 1924 r.

Wszelkie inne eksponaty należy opakować b. starannie i wysłać do dn. 15 lutego 1924 r. pod adresem Związku polskich stowarzyszeń spożywców (Warszawa, Mokotów, ul. Grażyny), ze wzmianką: „dla komitetu wystawy gandawskiej“.

Koszta związane z wystawą wynosić będą 100 fr. belg. za kilogram lub część kilograma nadesłanych eksponatów. Nadto biuro techniczne za powierzone sobie roboty pobierać będzie zwrot własnych kosztów.

Zwrot wystawionych przedmiotów, o ile będzie zastrzeżony w ogłoszeniu, nastąpi w ciągu dwu miesięcy za zwrotem kosztów przesyłki.

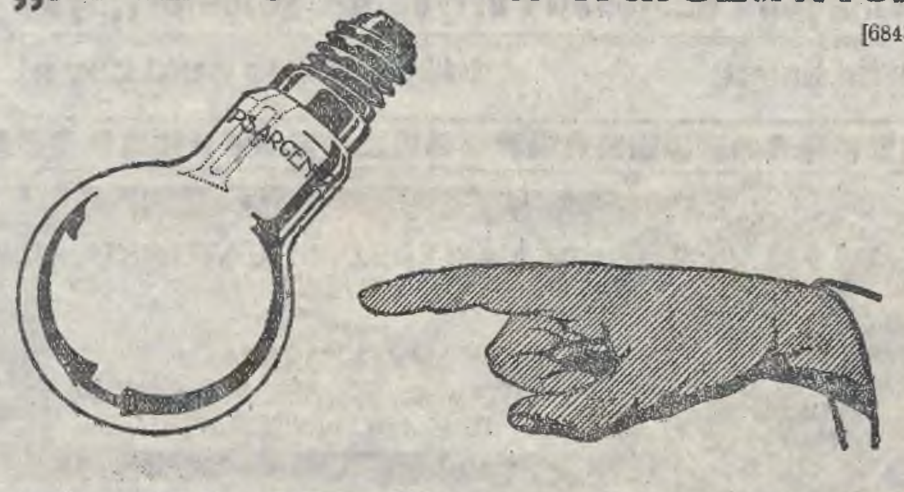
Wydawnictwa kupieckie.

— **Prof. Dr. Franc Tomanek: Księgowość Kupiecka, Lwów 1923.** Treściwość układu, piękny i potoczysty język, wyczerpnjąco dokładne objaśnienia cechują Księgowość Kupiecką Dr. Fr. Tomanka. Dotychczasowem stałem niedomaganiem podręczników tego rodzaju były albo tak popularny wykład, że co wykształceńszy inteligent znudzony odrzucał, niedokończywszy książki, albo drugi ekstrem, bardzo dla polskich badaczy charakterystyczny, to zbytnia uczoność, wykład przeplatany sentencjami i cytatami mniej lub więcej niedołężnemi.

Pan Dr. Tomanek, prof. lwowskiej Państwowej Akademji Handlowej nie wpadł w żadną z tych ostateczności, co więcej dał nam to, czegośmy dotąd nie mieli: obok bogatego i wyczerpującego wykładu, zaopatrzył swe dzieło we wzory ksiąg, jest to osobna część podręcznika, nazwałbym ją częścią praktyczną.

Polecamy to dzieło szerokim kołom czytelników tem więcej, że wobec licznych podatków, dochodowych, przemysłowych, obrotowych i majątkowych, utrzymanie książek we wzorowym porządku dla każdego jest rzeczą bardzo ważną. Również pożądaną byłoby rzeczą, by nasze szkoły handlowe nie pominęły tego podręcznika w planie nauki.

Polsko - Holenderska Fabryka Lampek Elektrycznych
„PHILIPS“ Sp. Akc. w Warszawie.
[6843



PHILIPS ARGENTA
Chroni wzrok. Żądać wszędzie.

KAWA SŁODOWA HA-ES-ES

W NOWEM OPAKOWANIU



I W WYBOROWEJ JAKOŚCI

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW w POZNANIU
ODDZIAŁY: GRUDZIĄDZ, KATOWICE, GDAŃSK.
6841

5947 **Cudze chwalicie — swego nie znacie,**



CHEM. FABR. „ROWA“ TCZEW.

Sami nie wiecie — co posiadacie!!

Kupujemy
wszelkie
SZMATY

Wielkopolska Papiernia
Tow. Akc.
Bydgoszcz - Gdańska 19, Tel. 1149

6724

Młocarnie szerokomłotne
całożelazne sapt. Walbet.
Młocarnie sztyftowe
Maneże talerzowe (ochronne) i pałąkowe
Wialnie [6732
Sieczkarnie
Śrótowniki
Pługi, brony, kultywatory, kartoflarki, parniki oryg. Ventzkiego
dostarczają najkorzystniej
Nitsche i Sp.
fabryka maszyn rolniczych
w Poznaniu, Św. Marcin 33.

Poznański Bank Ziemian

Sp. Akc. Poznań
Oddział Rolniczo-Handlowy
Filja w Grudziądzu
Adr. telegr. „Ziemia“ Telefony 795 — 895

Hurtowny zakup i sprzedaż

zbóż
nasion
słomy
siana
wełny
okopowych

artykułów pastewnych • węgli
i nawozów sztucznych

Biura przy ul. Józefa Wybickiego 25
Telefony 795 — 895 Adr. Telegr. „Ziemia“

»ŻAR« Najlepsze polskie siatki żarowe »ŻAR«

znajdują nabywców w świecie całym, roznosząc sławę polskiego wyrobu.



Przedstawiciele na Polskę Zachodnią:
Wielkopolska Centrala Żarówek
W. TOMASZEWSKI I S-KA
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 36. Tel. nr. 1586
6609]

Baczność! **Baczność!**
Każdą większą i mniejszą ilość
żelaza
każdego rodzaju jako i
szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.
KABATEK, Grudziądz
3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Naprawy
motorów elektrycznych
dynamo-maszyn
94a] wykonują
K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Dzielni akwizytorzy

znajdą każdego czasu dobrze zapł. stanowisko w
Tow. Ubezpieczeń „Mazovia“
Zgł. Trzeciego Maja 39/40. 6854

Tanio do sprzedania!!!
Siekacz buraków

z oczyszczaczami Bentalla, całkiem nowy, najnow. konstrukcji (marki angielsk.), wydaje na godzinę około 30 ctr., waga 224 kg.
Kazimierz Bałcerowicz
dawn. P. Lehmann
Strzelecka 2. Strzelecka 2.
6835

Cierpiącym na
Reumatyzm • Podagrę • Newralgję
polecamy
Balsam Mentolowy

Pomerania

(Balsam uśmierzający)
Oddawna wypróbowany, przez lekarzy polecany środek przeciw reumatyzmowi, dolegliwościom podagrycznym i newralgii.

Zwracamy uwagę na markę
„POMERANIA“

Pomorskie Towarzystwo
Przemysłu Chemicznego
„Pomerania“. Grudziądz.

W. Korzeniewski

Tow. Akc.

Tel. 898. **Grudziądz** • Rynek 22/24 Tel. 898.

Największy Dom

towarów włókhistych • konfekcji i artykułów galanteryjnych

Codziennie nadchodzą nowości sezonowe! Codziennie nadchodzą nowości sezonowe!

6842

HA-ES-ES

PASTA DO OBUWIA.



W NAJLEPSZYM GATUNKU POWOJENNYM.

WYTWORNIA: HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW TOW. AKC. w POZNANIU.



Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!!

Wrazie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100% od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymanin adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma; dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Reszt[k]i te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. A. 1.200.000.— mk.
„ „ 3 „ „ B. 2.100.000.— „
„ „ 3 „ „ C. 2.700.000.— „
„ „ 3 „ „ D. 3.000.000.— „
„ „ 3 „ „ E. 4.200.000.— „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 800.000. wyższego gatunku po 1.000.000 i 1.250.000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne i granatowe ubrania. Bostony: A. 650.000, B. 900.000, C. 1.200.000, D. 1.500.000 mk. za mtr.

Kamgarny krajowe, bielskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach, gatunek I. 1.400.000, gatunek II. 1.700.000, gatunek III. 2.000.000, gatunek IV. 2.500.000, gatunek V. 2.900.000 mk.

Weloury na palta jesienne i zimowe czysto wełniane z lewej strony krata, pierwszorzędne gat. po mk. 1.000.000, 1.500.000, 1.900.000, 2.700.000 za mtr.

Plusz jedwabny angielski, bardzo efektowny, na damskie palta i płaszcze, trwały na dziesiątki lat po mkp. 2.500.000 i 3.000.000 za metr (na płaszcz potrzeba 3¼ metra.)

Resztki na kupony spodniowe.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizytowych po 450.000 i 900.000 mk.
Kamgarnowe po 1.500.000, 2.000.000, 2.500.000 i 3.000.000 mk.
Struks specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy. Cena za 1 metr najwyższego gatunku 2.500.000, 3.000.000 i 3.500.000 mk.

Gotowe ubiory.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materjału we wszystkich kololorach po 2.700.000, 3.000.000, 4.500.000, 5.200.000 i 6.000.000 mk.
Spodnie gotowe gatunek I. 500.000, 850.000 i 1.200.000 mk.
Spodnie wizytowe po 900.000, 1.200.000 i 3.000.000 mk.
Spodnie sportowe po 550.000, 900.000 i 1.300.000 mk.
Palta-jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena mk. 3.000.000, 3.500.000, 4.500.000 i 6.000.000.
Kurtki kryte watą pierwszej jakości po mk. 2.000.000 i 2.500.000.
Suknie jedwabne trykotynowe z jedwabnej trykot. 1.500.000 i 1.800.000 mk.
Materjał pluszowy w prążki, różne kolory po mk. 600.000 i 700.000 za mtr.
Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mk. 350.000 i 425.000 za metr.
Chustki duże, zimowe, puszyste, śliczne desenie, w różnych kolorach 1.200.000, 1.500.000 i 2.700.000 mk.
Kołdry watowe kryte satyną największy rozmiar po 2.500.000 i 3.500.000 mk.
Kołdry pluszywe czysto wełniane, desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 2.000.000, 2.500.000 i 3.000.000.
Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 600.000, 1.600.000 i 2.500.000 m.
Kapy pikowe na łóżka kolorowe w ładne desenie po mk. 700.000 i 850.000.
Koszule męskie zefirowe, dzienne, modne z mankietami i kołnierzykami 575.000 i 700.000 mk.
Kalesony męskie 400.000 i 475.000 mk.
Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po mk. 450.000 i 550.000 za sztukę.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej) G. G.

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

Podziękowania naszych klijentów.

Z powodu braku miejsca zamieszczamy z pośród tysięcy podziękowań tylko następujące kilka:

1. Najserdeczniejsze podziękowanie za otrzymane ubranie gotowe, ładny materjał i pięknie wykończony, za co składam stare polskie „Bóg zapłać!" Andrzej Romańczyk, Oświęcin, ul. Kolejowa.
2. Niniejszem komunikuję, iż z przesłanego materjału jestem bardzo zadowolony i nie omieszkam polecić WPanów moim znajomym.
Karol Stanek, Katowice, Firma „Robur", Zamkowa 3.
3. Towar otrzymałem i jestem zadowolony, za co serdecznie dziękuje, również poleciłem W. Panów wielu obywatelom naszej wioski.
Szczepan Gryta, p. Michór Lubartowski, w. Wypnicha, Ziem. Lub.
4. Zasyłam serdeczne podziękowania za otrzymany materjał, z którego jestem bardzo zadowolona.
Marja Gubernatówna, poczta Rzeszów w. Starowina.
5. Jestem bardzo zadowolony z towaru bławatnego, który otrzymałem.

6828 Mikołaj Adamowicz, poczta Zbaraż.

HOTEL KRÓLEWSKI DWÓR

Rynek 3/4 **GRUDZIĄDZ** Telefon 76

DOM PIERWSZORZĘDNY

Restauracja **Kawiarnia** **Winiarnia**

Codziennie o godzinie **5: KONCERT**

Kapelmistrz prof. **Dyszkiewicz.** [6853

Aug. Florek, handel skór Bydgoszcz

ul. Jezuicka 14 Telefon 1830

poleca w olbrzymim wyborze: (6731

Skórę wierzchnią i podeszwianą, krupony i wykrój, juchty i szpaltówkę dla ∴ ∴ pantoflarzy ∴ ∴

skórę dla rymarzy, skórę pasową, okucia na szory, metal argentyński i tombakowy, ∴ przybory dla rymarzy ∴

Skórę na meblo, sprężyny oraz materjał do mebli wyściełanych.

Szmechel i Rozner

Centrala: Łódź, Piotrkowska 100
Filja: „ „ 160
„ Grudziądz, Wybickiego 2/4

Konfekcja damska męska i dziecinna bławaty * bielizna i galanterja

Ceny umiarkowane.

6839

POZNANSKI

BANK UBEZPIECZEN

TOWARZYSTWO AKCYJNE.

Ubezpieczenia od ognia, kradzieży z włamaniem i szkód wodociągowych.

Ubezpieczenia od prawno-cywilnej odpowiedzialności i następstw nieszczęśliwych wypadków.

Wszelkich informacji udzielą zastępstwa we wszystkich miastach Pomorza, oraz

Oddział Pomorski

w Grudziądzu

ul. 3-go Maja 10/11 (domy własne).

Telefon 856. Adres telegr.: Ogniobank.

6867

„Restauracja Strzemięcin"

W niedzielę, dnia 21 bm., o godz. 4-tej

Zabawa taneczna

O liczny udział uprasza

6870) **Malinowski,** gospodarz.

PAPIERY

wszelkiego rodzaju, zeszyty, bruljony, ołówki, obsadki, pióra, gumę, atrament, farby, obrazy narodowe, pocztówki, kartony, koperty, bloki i wszelkie inne artykuły

szkolne i biurowe

w bogatym wyborze poleca tanio nowo otwarty skład papieru i materjałów piśmiennych

8149 **Karol Sikora**

Grudziądz, ul. Toruńska nr. 26.

Krawat Pomorski

F. Osiński i Ska,

Chełmno.



Restauracja A. Czaplicki,
ul. Chełmińska nr. 26, poleca
6847 ***smaczne obiady***
ceny bardzo umiarkowane.

Podrużującego

(zastępcy) 6663

z branży kolonj. poszukujemy na bardzo dobrych waunkach na Pomorze. Szczegółowe oferty

Bydgoszcz, skrzynka pocztowa Nr. 61.



Czego czekacie!!

Pamiętajcie, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebnje coś z towarow, więc korzystajcie z okazji i nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami, tylko do składu fabrycznego M. BRYLA, jako najtańszego źródła w Łodzi.

Wysyłam każdemu pocztą za zaliczka

cały komplet z 15 sztuczek towarów,

to znaczy: 1-ną sztuczkę mocnego towaru na całe męskie ubranie, 1-ną sztuczke na całą damską suknię, 1-ną chusteczkę na głowę, 1-ną sztukę mocnego kolorowego płótna na 2 koszule męskie, 1-ną sztuczkę płótna dobrego na 2 koszule damskie, 2 pary skarpetek zimowych. 2 pary pończoch damskich, 3 chusteczki do nosa i 2 szpulki nici do szycia, wszystko razem tylko za mk. 5,000,000, 6 500,000 i w wyższym gatunku 7,500,000.

Zamówienia wraz z zadatkiem w kwocie 100,000 mk. prosimy adresować do składu fabrycznego **M. Bryla w Łodzi,** ul. Piotrkowska 56, w podwórzu.

UWAGA! Jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.
Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu. (6733

POMORSKA SPÓŁKA AKCYJNA
„TKANINA"

GRUDZIĄDZ
ul. Lipowa nr. 38
Tel. 42

FILJA: GDANSK
ul. Hundegasse 93
Tel. 6379

HURTOWNIA TOWARÓW WŁÓKNISTYCH

IMPORT **EXPORT**

Specjalność: Wyroby bawełniane firmy Bracia Czeczowiczka, Andrychów i zagranicznych firm światowych.

6861

Sprzedaże

Sprzedam
DAMSKIE FUTRO
(oposum) mało używ. i
MĘSKI PŁASZCZ
wyjazdowy. Łask. zgł. do Gł. Pom. pod 8133.

LUSTRO 8150 do sprzedania Zamkowa 2 (w składzie).

Sprzedam 8140 **PALTOCIK** na lat 5 dla dziewczynki nowe i stare granatowe na dorosłę osobę bardzo tanio. Tamże potrzebna **zdolna osoba** do prowadzenia pracowni sukien i okryć damskich, jak również i **uczenica** do nauki. **Czerska,** Sądowa 1/2.

Węgiel
Torf, Drzewo
Naftę
Olejc, Smary
poleca najtaniej
DOM HANDLOWY
Bracia Rosińscy
Grudziądz,
Trynkowa nr. 3a
Tel. 81. (6673



Pomorska Centrala Opałowa i Żywnościowa

Telefon 241 **Plac 23-go Stycznia 11** Telefon 241

dostarcza wagonowo i ze składów we wszelkich gatunkach

węgiel górnośląski i dąbrowiecki

jakoteż **koks górnośląski i czeski**

Stale wielkie zapasy na składzie i na osi. Ceny najniższe.

Załatwiamy najkorzystniejsze transakcje ziemiopłodami!

6865

WAPNO
rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.
WAPNO
wzbogaca ojców i synów.
WAPNO
dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420
Bracia Schlieper
Hurtownia materj. budowl.
Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361

Kupna

Poszukuje się kupna dobrze utrzymanych wszelkich
marzyn i narzędzi rolniczych
do nowo objętego gospodarstwa rolnego. Łask. zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się przesłać do Gło-Pom. pod nr. 6866

Jakobson **Plac 23Stycznia 23, II. p** Zęby sztuczne i plombowanie w pierwszorzędn. wyk. Najniższe honorarja.

Telef. 306 **Telef. 306**
Kupię kilka wagonów
KAPUSTY
w główkach, nadającej się do zakiszenia. Odbiór każdego czasu w moim magazynie Lipowa 59, lub wagonowo fr. stacja załad. Płacę ceny rynkowe.
Zgłoszenia uprasza 8148
Władysław Główka,
Grudziądz, ul. Lipowa Nr. 59.

Ważne dla pp. posiedzicieli kamienic i majątków!
Nadeszły:
gaśnice przeciwpożarowe
suche, systemu „**Flamor**". Jestto jedyny środek ochrony budynków przed pożarem. Gaśnice przeciwpożarowe mają większe zalety aniżeli sikawki, ponieważ są lekkie i gotowe do natychmiast. użytku.
GŁÓWNE PRZEDSTAWICIELSTWO:
Henryk Patermann i S-ka Grudziądz,
ulica Mickiewicza nr. 2 (6873) Telefon nr. 58.

POMORSKA WYTWÓRNIA CUKIERKÓW
HURTOWNIA CZEKOLADY
właśc.: **Wł. Morawski i M. Kowalski**
Groblowa 5 **Grudziądz** Groblowa 5
poleca swoje wyroby w najlepszych jakościach i po cenach bezwzględnie **konkurencyjnych.**
Na życzenie wysyła się specjalne cenniki.
6885

DOM EKSPEDYCYJNO-TRANSPORTOWY
RUDOLF SCHIMMELFENNIG

Rok założenia 1860. właśc.: **PAWEŁ WITKOWSKI.** **Rok założenia 1860.**
Centrala Grudziądz. **Filja Chojnice.** [6872
Pierwsze i największe przedsiębiorstwo transportowe na Pomorzu.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Wskutek katastrofalnego podwyższenia ceny węgla górnośląskiego od 3-go i 10-go października r. b. o 200% oraz zwyżki ro ocizny i t. d. uchwalił Magistrat z zastrzeżeniem potwierdzenia Rady Miejskiej podwyższyć ceny gazu od dnia 1 października wzgl. nowego odczytania gazomierzy-automatów jak następuje:
za 1 kbm gazu z gazomierzy 25.000 mk.
„ 1 „ „ „ automatów 26.000 „
Nowa cena ściąganą będzie przez inkasentów gazowni przy odczytywaniu z początkiem listopada b. r. 6886
Grudziądz, dnia 20 października 1923 r.
Gazownia Miejska.

OGŁOSZENIE. [6883

Od 1 października r. b. wzgl. od ostatniego odczytania liczników wzgl wodomierzy, cenę na prąd i wodę podwyższa się jak następuje:
1 Kwg. prądu dla światła mk. 40.000,—
1 „ „ „ siły „ 30 000,—
1 m³ wody 10.000,—
Grudziądz, dnia 20 października 1923 r.
Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociąg Grudziądz.

Ogłoszenie.

Od dnia 22 października r. b. obowiązuje następująca taryfa tramwajowa: [6882
Linja Dworzec—ul. Lipowa 10000 Mk.
„ Pl. 23 Stycznia—ul. Chełm. 5000 „
Dzieci do lat 14 na obydw. linjach 5000 „
Zeszyt na 10 jazd . . . . . 90000 „
Wóz nocny. . . . . 20000 „
Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Dnia 25. X. 1923 r. o godz. 8.30 przedpołudniem odbędzie się na dworcu kolejowym w Owczarkach

PUBLICZNY PRZETARG

10 wagonów zwietrzałego torfu, niezdatnego na opał, lecz nadającego się do użytku jako sztuczny nawóz. Przeznaczony do przetargu towar przypadnie w udziale najwięcej ofiarującemu za natychmiastową zapłatą w gotówce.
Bliższych informacji zasięgnąć można w podpisanym Urzędzie pokój nr. 1.
Urząd Obrotu Handlowego Grudziądz.

OBWIESZCZENIE
Kasy Chorych miasta Grudziądza.

IX dodatek do statutu Kasy Chorych miasta Grudziądza. uchwalony przez Radę Kasy dnia 27 września 1923, został przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu na mocy art. 100 b. ustawy z dnia 19. V. 20 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27. 3. 1922 zatwierdzony.
Dodatek ten zawiera zmiany §§ 19, 28, 35a, 35b, 36, 44, 61 i 62, dotyczące podwyższenia granicy płacy ustawowej, wysokości składek i zasiłków pieniężnych i [6856

obowiązuje od 28-go października 1923 roku.

Przegląd składek i świadczeń Kasy od dnia 28-go października 1923 roku.

Składki do kasy chorych wynoszą $6^1/_2$% płacy ustawowej. Ubezpieczonych stosownie do ich zarobku dzieli się na 5? grup zarobkowych.

Dla zarabiających			Grupa zarobkowa	Tygodniowa składka wynosi			Płaca ustawowa dziennie	Zasiłek pieniężny 60% płacy ustawow		Zasiłek domowy 30% płacy ustawow		Zasiłek szpitalny 10% płacy ustawow		Zasiłek pogrzebowy	
dzien.	tygodn.	miesięcz.		razem	na ubezpieczonego	na pracodawcę		dzien.	tygodn.	dzien.	tygodn.	dzien.	tygodn.	dla członka	dla członka rodziny
aż do włącznie															
mk.	mk.	mk.		mk.			mk.	mk.		mk.		mk.		mk.	
Grupa 1—16 wypada															
10000	60000	250.000	17	4231.50	1692.40	2538 90	9.300	5 580	39.060	2.790	19.530	930	6.510	195.300	97.650
11400	68400	285.000	18	4868 50	1947.40	2921 10	10.700	6 420	44 940	3.210	22.470	1.070	7.490	224.700	112 350
13000	78000	325 000	19	5551.—	2220.40	3330.60	12.200	7.320	51.240	3.660	25.620	1.220	8.540	256.200	128.100
15000	90000	375.000	20	6370.—	2548 —	3822 —	14 000	8.400	58 800	4.200	29.400	1.400	9 800	294.000	147.000
17000	102000	425.000	21	7280.—	2912 —	4368.—	16.000	9 600	67 200	4.800	33.600	1.600	11.200	336.000	168.000
20000	120000	500 000	22	8417.50	3367.—	5050.50	18.500	11.100	77.700	5.550	38.850	1.850	12.950	388.500	194.250
23000	138000	575 000	23	9782 50	3913.—	5869.50	21.500	12.900	90 300	6.450	45.150	2.150	15.050	451.500	225.750
26000	156000	650.000	24	11147.50	4459.—	6688.50	24.500	14 700	102 900	7.350	51.450	2 450	17.150	514 500	257 250
30000	180000	750 000	25	12740.—	5096.—	7644 —	28.000	16 800	117 600	8.400	58.800	2 800	19.600	588.000	294 000
34000	204000	850 000	26	14560.—	5824.—	8736.—	32.000	19.200	134 400	9.600	67.200	3 200	22.400	672.000	336.000
38000	228000	950.000	27	16380.—	6552 —	9828.—	36.000	21 600	151.200	10 800	75.600	3.600	25.200	756.000	378.000
42000	252000	1050 000	28	18200.—	7280.—	10920 —	40.000	24.000	168 000	12.000	84.000	4.000	28.000	840 000	420.000
46000	276000	1150.000	29	20020.—	8008.—	12012.—	44 000	26 400	184.800	13.200	92.400	4.400	30 800	924.000	462.000
50000	300000	1250.000	30	21840 —	8736.—	13104 —	48.000	28.800	201 600	14 400	100.800	4.800	33.600	1008.000	504 000
55000	330000	1375 500	31	23887 50	9555.—	14332 50	52.500	31 500	220.500	15.750	110.250	5 250	36.750	1102.500	551.250
60000	360000	1500.000	32	26162 50	10465.—	15697.50	57.500	34.500	241 500	17.250	120.750	5.750	40 250	1207.500	603.750
65000	390000	1625 000	33	28437.50	11375.—	17062 50	62.500	37.500	262.500	18.750	131.250	6.250	43.750	1312.500	656.250
70000	420000	1750.000	34	30712 50	12285.—	18427.50	67.500	40 500	283 500	20.250	141.750	6.750	47.250	1417.500	708.750
75000	450000	1875.000	35	32987 50	13195 —	19792 50	72 500	43.500	304.500	21 750	152 250	7.250	50.750	1522.500	761.250
80000	480000	2000 000	36	35262 50	14105.—	21157.50	77 500	46.500	325 500	23 250	162 750	7.750	54.250	1627 500	813.750
90000	540000	2250 000	37	38675.—	15470.—	23205 —	85.000	51 000	357 000	25 500	178 500	8 500	59.500	1785,000	892 500
100000	600000	2500.000	38	43225.—	17290.—	25935 —	95 000	57.000	399.000	28.500	199 500	9.500	66.500	1995.000	997 500
110 000	660000	2750 000	39	47775.—	19110.—	28665.—	105 000	63 000	441.000	31 500	220.500	10 500	73 500	2205 ι00	1102.500
120000	720000	3000 000	40	52325 —	20930.—	31395 —	115 000	69.000	483 000	34 500	241.500	11.500	80 500	2415.000	1207.500
130000	780000	3250.000	41	56875.—	22750.—	34125 —	125.000	75 000	525.000	37.500	262.500	12.500	87.500	2625 000	1312 500
140000	840000	3500.000	42	61425.—	24570.—	36855.—	135 000	81 000	567.000	40.500	283.500	13.500	94 500	2835.000	1417.500
160000	960000	4000.000	43	68250.—	27300.—	40950.—	150.000	90.000	630.000	45.000	315.000	15.000	105.000	3150.000	1575 000
180000	1080000	4500.000	44	77350.—	30940.—	46410 —	170.000	102.000	714.000	51 000	357.000	17.000	119.000	3570 000	1785 000
200000	1200000	5000.000	45	86450.—	34580 —	51870.—	190.000	114 000	798.000	57.000	399.000	19.000	133.000	3990 000	1995.000
220000	1320000	5500.000	46	95550.—	38220.—	57330.—	210 000	126.000	882.000	63.000	441.000	21.000	147.000	4410.000	2205.000
240000	1440000	6000.000	47	104650.—	41860.—	62790.—	230.000	138.000	966.000	69.000	483.000	23.000	161.000	4830.000	2415.000
260000	1560000	6500 000	48	113750.—	45500.—	68250 —	250.000	150.000	1050.000	75.000	525.000	25 000	175 000	5250.000	2625.000
280000	1680000	7000 000	49	122850.—	49140.—	73710.—	270.000	162 000	1134.000	81.000	567.000	27.000	189.000	5670.000	2835.000
300000	1800000	7500.000	50	131950.—	52780.—	79170 —	290 000	174.000	1218 000	87.000	609.000	29 000	203.000	6090.000	3045.000
330000	1980000	8250 000	51	143325.—	57330 —	85995.—	315.000	189.000	1323.000	94.500	661.500	31.500	220.500	6615.000	3307.500
360000	2160000	9000 000	52	156975.—	62790.—	94185.—	345.000	207.000	1449 000	103.500	724.500	34.500	241.500	7245.000	3622.500
390000	2340000	9750.000	53	170625.—	68250 —	102375.—	375.000	225.000	1575.000	112.500	787.500	37.500	262 500	7875 000	3937 500
400000	2400000	10000.000	54	179725.—	71890.—	107835.—	395.000	237.000	1659.000	118.500	829.500	39.500	276.500	8295.000	4147 500
ponad 400000	ponad 2400000	ponad 10.000000	55	182000.—	72800.—	109200.—	400.000	240.000	1680.000	120.000	840.000	40.000	280.000	8400.000	4200.000

Powyższe obwieszczenie podaje się wszystkim zainteresowanym do wiadomości.

Celem przeniesienia członków Kasy do odpowiednich grup zarobkowych i umożliwienia prawidłowego potrącenia składek według powyższej tabeli wzywa się pp. pracodawców, aby do **dni 5** od daty niniejszego ogłoszenia **zgłosili wszelkie zmiany zarobkowe** z dokładnem podaniem. kiedy takowe nastąpiły.

Ponieważ, jak z powyższej tabeli wynika, granica zarobkowa rozszerzoną została do wysokości 10000000,— marek miesięcznie wzgl. 2400000,— marek tygodniowo, wzgl. 400000— marek dziennie, przeto szczególnie w takich wypadkach. gdzie dochód teraźniejszy **dotychczasową** granicę zarobkową, od 7500000,— mk. miesięcznie wzgl. 1800000,— mk. tygodniowo wzgl. 300000,— mk. dziennie przekracza, dokładne podanie teraźniejszego zarobku jest koniecznem.

Zarazem zwracamy uwagę, że w razie niezastosowania się do niniejszego obwieszczenia, Kasa samodzielnie zaliczy ubezpieczonych do odpowiednich grup zarobkowych, jednakże wówczas nie będzie uwzględniać wniosków o zniżenie eweutl. za wysoko obliczonych składek.

Tabelę z powyżej podanemi cyframi, zawierające nadto najniezbędniejsze wskazówki dla pracodawców i pracobiorców, są do nabycia w Kasie po cenie 5000 mk. za egzemplarz.

Kasa Chorych miasta Grudziądza
Dr. Rudkowski, dyrektor. (—) **Nowak,** przewodniczący